

Kolej do Łomży się nie spóźni

Kolejowe wykluczenie skończy się dla Łomży 14 czerwca 2026 roku wraz z zakończeniem modernizacji linii Łomża - Śniadowo. Zapowiedzieli to podczas konferencji na peronie przyszłej stacji m. in. zajmujący się kolejnictwem wiceminister infrastruktury Piotr Malepszak i członek zarządu województwa Jacek Piorunek.

- Jak wiadomo, samorząd Województwa Podlaskiego jest partnerem tej inwestycji. Kilka lat temu złożyliśmy wniosek do odpowiedniego programu, „spinaliśmy” prace dokumentacyjne, a przede wszystkim zapewniamy 15 procent finansowania budowy. Co trochę nas boli, bo inwestycja została zrealizowana bardzo sprawnie i czekają nas już w tym roku duże płatności z tym związane – mówił z uśmiechem Jacek Piorunek.

Jak dodał, Województwo Podlaskie będzie także głównym podmiotem „programującym” przevozy, na których trasie znajdzie się Łomża.

- Wierzę, że 14 czerwca, zgodnie z zapowiedziami, ponownie się tutaj pojawimy, weźmiemy



uczestniczyć w ogromnym wydarzeniu, a potem pojedziemy do Białegostoku i Olsztyna. Nie muszę już chyba kolejny raz podkreślać jak ogromne znaczenie ma transportowe zbliżenie Łomży do Białegostoku, Warszawy i praktycznie wszystkich miast na kolejowej mapie oraz gospodarcze konsekwencje tej inwestycji – stwierdził Jacek Piorunek.

Wiceminister Piotr Malepszak z satysfakcją przypomniał słowa: „nie gadamy, a robimy”. Podkreślał, że ministerstwo i wszystkie podmioty związane ze sprawami transportu mocno koncentrują się na miejscowościach dotkniętych komunikacyjnym wykluczeniem.

- Trudno szukać w tej kwestii bardziej pozytywnego przykładu niż Łomża. Udowadniamy tu, że „dowozimy” tematy, które zaplanowaliśmy. Dzisiaj przejechaliliśmy - na razie jeszcze drezyną - z Białegostoku do miejscowości Koziki, koło Łomży. A już w czerwcu, po 33. latach nieobecności, kolej wróci do Łomży. Chyba żaden inny ośrodek w kraju i to jeszcze tak znaczący, nie czekał tak długo na swoją kolej. Powiedzieliśmy sobie tutaj rok temu, co będzie się działo w czerwcu

Więcej atrakcji w obrębie Parku Jana Pawła II

To właśnie tam mieszkańcy Łomży najchętniej spędzają wolny czas. Codzienne spacerują na świeżym powietrzu mają uatrakcyjnić nowe miejsca do rekreacji i wypoczynku. Prace już trwają.

Jak podkreśla prezydent Łomży Mariusz Chrzanowski, inwestycje mają sens tylko wtedy, gdy służą ludziom.

- Inwestujemy w to, co ma naprawę ma znacznie: zdrowie i codzienny komfort naszych mieszkańców. Budujemy Łomżę aktywną i funkcjonalną – zaznacza wóldarz miasta.

Jednym z kluczowych zadań w pobliżu Parku Jana Pawła II – Papieża Pielgrzyma ma być zadane lodowisko-rolkowisko z taflą lodową o wymiarach 45,7m x

20,9m. Na działkach przy ul. Katyńskiej powstanie dodatkowo zaplecze sanitarno-szatniowe, wypożyczalnia łyżew, zakupiony zostanie również niezbędny sprzęt do utrzymania lodowiska.

Oddanie do użytku obiektu, powstającego w ramach Programu Budowy Lodowisk – Edycja 2024, planowane jest na jesień przyszłego roku. Jego całkowita wartość wynosi prawie 15 mln zł, z czego 5 mln zł stanowią środki pozyskane z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, których dysponentem jest Minister Sportu i Turystyki.

W ramach Budżetu Obywatelskiego prowadzone są prace przy budowie tętni solankowej. Ich zakończenie planowane jest na połowę wakacji. Tętnia o wartości 1,5 mln zł ma na celu stworzenie strefy relaksu i inhalacji dla mieszkańców.

Przy Szkole Podstawowej nr 1 powstaje nowoczesne boisko pił-

karskie z syntetyczną nawierzchnią oraz bieżnią do zawodów lekkoatletycznych. Projekt zakłada ponadto oświetlenie obiektu, utwardzenie dojeżdżalnic brukową oraz wykonanie obiektów małej architektury w postaci ławek bez oparcia, koszy na śmieci, stoj-

ków rowerowych i tablicy regulaminowej. Na terenach przyległych zasiana zostanie trawa, co podkreśli estetykę i funkcjonalność całego kompleksu.

Nowy obiekt sportowy powinien być gotowy jeszcze przed rozpoczęciem kolejnego roku

szkolnego. Wartość inwestycji wynosi 3,5 mln zł. Przyznane dofinansowanie w ramach Programu rozwoju infrastruktury sportowej w województwach wyniosło 730 tys. zł.

To nie jedyne zmiany. Między ulicą Katyńską a Parkiem Jana Pawła II ma powstać tor pumptrack oraz strefa aktywności sportowej z bezpieczną nawierzchnią EPDM i licznymi urządzeniami sprawnościowymi. Dodatkowo powstaną tam place wypoczynkowe oraz zamontowane będą elementy małej architektury, źródła wody pitnej oraz ogrodzenie. Wniosek o dofinansowanie tej inwestycji został złożony do Ministerstwa Sportu i Turystyki.

W planach jest też budowa parkingu przy ul. Katyńskiej obok boiska Orlik 2012, który z pewnością poprawi komfort korzystających ze sportowych obiektów.





Prezydent Łomży Mariusz Chrzanowski, Starosta Łomżyński Lecha Marek Szablowski i Dowódca Garnizonu Łomża płk Paweł Gałązka mają zaszczyt zaprosić na łomżyńskie uroczystości 235. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3-go Maja. W programie:

3 maja 2026 r.

godz. 8:45 – Apel Pamięci z udziałem Kompanii Honorowej Wojska Polskiego i pocztów sztandarowych, złożenie kwiatów oraz przemówienia okolicznościowe przed pomnikiem Żołnierzy 33. Pułku Piechoty (Pl. Papieża Jana Pawła II)

godz. 10:00 – Msza święta w intencji Ojczyzny pod przewodnictwem J.E. ks. bpa Janusza Stepnowskiego (Katedra Łomżyńska, ul. Dworna 25).

Wydarzenia towarzyszące:

1 maja 2026

10:00-17:00 – Majówka u Lutosławskich – atrakcje w stylu retro: pokaz mody z lat 30., wystawa rowerów zabytkowych, stanowisko Pucybut Dobrolin, gry i zabawy z dawnych lat (Muzeum Przyrody – Dwór Lutosławskich w Drozdowie; wejście biletowane 5/9 zł)

2 maja 2026

10:00 – Uroczyste podniesienie Flagi Rzeczypospolitej Polskiej (Stadion Miejski, ul. Zjazd 18)

10:20-15:30 – Dzień Flagi RP – bieg z flagą, biało-czerwony turniej piłki nożnej, atrakcje sportowe, animacje dla dzieci (Stadion Miejski, ul. Zjazd 18; wstęp wolny)

18:30 – Muzyczna Majówka – Forum Młodych Chopinistów, koncert w ramach programu



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



MUZEUM PRZYRODY - DWÓR LUTOSŁAWSKICH
W DROZDOWIE
ZAPRASZA

MAJÓWKA

U LUTOSŁAWSKICH

1 maja (piątek) 2026 roku

10.00 – 17.00

plac przy muzeum

w programie:

- wystawa rowerów zabytkowych (kolekcja z lat 20., 30. i 40.),
- retro wata cukrowa dla każdego,
- retro kącik dla dzieci (zabawki, łąmigłówki, kolorowanki i gry z dawnych lat),
- stanowisko Pucybut Dobrolin (usługi dla każdego, ciekawostki, pamiątkowe zdjęcie).

13.30 Pokaz mody z lat 30.

ponadto:

- występy Studia eMDek Magdy Sinoff,
- konkursy historyczne z nagrodami (łatwe pytania),
- zwiedzanie wystaw muzealnych w cenie biletu.

Bilety: normalny 9 zł/os., zniżkowy 5 zł/os.



Bezpłatna linia autobusowa przystosowana do potrzeb osób z niepełnosprawnościami na linii Łomża-Drozdowo, trasa przejazdu: www.muzeum-drozdowo.pl
Odjazd z Łomży 11:30 Spokojna 9 BAZA MPK, powrót z Drozdowa 15:00.



Tłumacz PJM -
Polskiego Języka Migowego



Audiodeskrypcja
na żywo



Asystent osób
z niepełnosprawnościami



Parking



Toileta



Winda



Trasa wolna
od przeszkód



Wydarzenie zabezpieczone przez zespół ratownictwa medycznego z ambulansiem Stowarzyszenia „NASZA NADZIEJA” z Łomży.
Koordynator dostępności: tel. 608 142 504



dych Chopinistów, koncert w ramach programu Efekt Chopina we współpracy z Narodowym Instytutem Fryderyka Chopina, Adam Kałduński – fortepian – uczestnik XIX Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina, w programie utwory F. Chopina (Sala Koncertowa FKWL, ul. Zawadzka 1, wstęp wolny)

3 maja

17:00 i 19:00 – „Wiwat Maj, Trzeci Maj!” koncert patriotyczny – Zuzanna Szary – sopran oraz działająca przy MDK-DŚT Łomżyńska Orkiestra Dęta pod batutą Waldemara Borusiewicza (Hala Kultury, Stary Rynek 6; bezpłatne wejściówki do odebrania w MDK-DŚT, ul. Wojska Polskiego 3).

Łomża stawia na rozwój. Rada Gospodarcza o bezpieczeństwie, innowacjach i przyszłości regionu



Relacja w Telewizji Narew i na www.narew.info

W Hotelu Gromada w Łomży odbyło się kolejne otwarte posiedzenie Rady Gospodarczej przy Prezydencie Miasta. Spotkanie zgromadziło kilkudziesięciu przedsiębiorców, przedstawicieli instytucji finansowych i otoczenia biznesu oraz samorządowców, którzy dyskutowali o tym, jak wykorzystać potencjał regionu, fundusze europejskie i rosnące znaczenie geopolityczne Podlasia.

Organizatorem wydarzenia był Urząd Miejski w Łomży, który konsekwentnie rozwija formułę otwartego dialogu z lokalnym biznesem. Jak podkreślają przedstawiciele miasta Łomża, Rada Gospodarcza ma być miejscem, gdzie przedsiębiorcy nie tylko słyszą o możliwościach, ale realnie wpływają na kierunki rozwoju miasta.

„Zależy nam, aby te spotkania miały charakter cykliczny i pozostały stałą platformą współpracy z przedsiębiorcami. To właśnie tutaj, w bezpośredniej rozmowie, mogą Państwo uzyskać rzetelną, aktualną informację z pierwszej ręki, zarówno o możliwościach wsparcia oferowanych przez Miasto Łomża, jak i o instrumentach dostępnych w ramach Urzędu Marszałkowskiego. Naszym celem jest tworzenie przejrzystego i przyjaznego środowiska dla rozwoju lokalnego biznesu, opartego na partnerstwie i wzajemnym zaufaniu” - mówił zastępca prezydenta Piotr Serdyński.

Przewodniczący Rady Gospodarczej Paweł Kicun zaznaczył, jak ważnym jest, aby głos przedsiębiorców był wysłuchany, a ich postulaty realizowane poprzez konkretne działania, możliwości czy programy.

Region jako strategiczny hub bezpieczeństwa i nowoczesnej gospodarki

W trakcie prezentacji przedstawiono szeroki obraz transformacji, jaką przechodzi województwo podlaskie. Mówiono o odejściu od dawnego modelu „peryferii Europy” na rzecz roli strategicznego hubu bezpieczeństwa, wspieranego inwestycjami w infrastrukturę, technologie dual use i odporność cywilną.

Wskazano na kluczowe projekty infrastrukturalne: Via Carpatię, Rail Balticę oraz przywrócenie połączeń kolejowych, w tym węzła łomżyńskiego. To właśnie infrastruktura - jak podkreślano - ma być „krwiobiegiem regionu”, umożliwiającym rozwój przedsiębiorczości i eksportu.

Członek Zarządu Województwa Podlaskiego Jacek Piorunek, uczestniczący w Radzie po raz pierwszy, zwrócił uwagę na rolę samorządu województwa w kształtowaniu warunków dla biznesu:

„My jako Urząd Marszałkowski mocno wpływamy na życie gospodarcze ziemi łomżyńskiej.

Budujemy drogi wojewódzkie, współpracujemy przy tworzeniu nowych połączeń kolejowych, a do tego mamy szeroką gamę środków - dotacji i pożyczek - w ramach funduszy europejskich dla przedsiębiorstw”.

Fundusze, bezpieczeństwo i nowe instrumenty wsparcia

Dużo miejsca poświęcono finansowaniu rozwoju. Przedstawiono środki na lata 2021-2027, obejmujące m.in.:

- modernizację infrastruktury krytycznej,
- wsparcie przemysłu obronnego i cyberbezpieczeństwa,
- szkolenia z reagowania kryzysowego,
- inwestycje w wodociągi i energetykę.

Ważnym elementem była zapowiedź instrumentu East Invest, który ma zostać uruchomiony jeszcze przed nową perspektywą finansową UE.

Dyrektor Departamentu Promocji Gospodarczej i Programów Interreg, Michał Szczepura, wyjaśniał:

„Prowadzimy działania lobbujące, aby w przyszłej perspektywie zabezpieczyć środki dla regionów wschodnich. Jednym z pierwszych sukcesów jest zapowiedź instrumentu East Invest

- pożyczkowego, częściowo umarżanego, skierowanego do przedsiębiorców z naszego województwa”.

Innowacje, eksport i misje studyjne

Podczas spotkania dużo mówiono o internacjonalizacji biznesu. Przedstawiono działania Podlaskiego Centrum Eksportera, obejmujące analizy rynkowe, dofinansowanie misji zagranicznych oraz programy skalowania dla startupów.

Prezes spółki marszałkowskiej Dolina Rolnicza 4.0, Andrzej Parafiniuk, podkreślał potrzebę zbliżenia przedsiębiorców do dostępnych narzędzi:

„Chcemy pokazać, jakie wsparcie i jakie narzędzia oferuje Urząd. Tak, aby przedsiębiorcy mogli szybciej się rozwijać, realizować nowe przedsięwzięcia i inaczej spojrzeć na innowacje”.

Zaprezentowano również wyniki misji gospodarczych do USA, Hiszpanii i Portugalii, które przyniosły konkretne efekty: twarde kontakty biznesowe, decyzje o zakupie technologii i wysokie ROI uczestników.

Wyzwania i szanse: inteligentne specjalizacje Podlasia

W trakcie spotkania omówiono także wyzwania regionu: niższy PKB per capita, wpływ talentów, potrzebę modernizacji

infrastruktury oraz niski udział w programach centralnych UE.

Jednocześnie wskazano szanse rozwojowe, oparte na czterech inteligentnych specjalizacjach:

- żywność i rolnictwo wysokiej jakości,
- usługi medyczne i zdrowotne,
- eko innowacje i zielona gospodarka,
- inżynieria mechaniczna i procesowa.

To właśnie te sektory mają być fundamentem wzrostu w najbliższych latach..

Łomża buduje rozwój na współpracy

Spotkanie Rady Gospodarczej pokazało, że Łomża konsekwentnie wzmacnia model współpracy między biznesem a samorządem. Miasto już wdrożyło pierwsze rozwiązania zgłaszane przez przedsiębiorców — m.in. rozszerzenie trzyletniego zwolnienia z podatku od nieruchomości na teren całego miasta w ramach pomocy regionalnej.

„Chcemy, aby takie spotkania odbywały się regularnie, bo wiemy, że mają realny wpływ na strategię miasta” - podsumował Serdyński.

Wspólna narracja miasta, Urzędu Marszałkowskiego i instytucji finansowych i otoczenia biznesu jest jasna: Łomża nie chce być obserwatorem zmian - chce być ich współautorem.

Zambrów buduje mieszkania. Symboliczny początek inwestycji przy Magazynowej

W Zambrowie symbolicznie rozpoczęto budowę budynku mieszkalnego wielorodzinnego przy ul. Magazynowej 8a. W piątek, 24 kwietnia, wmurowano akt erekcyjny pod inwestycję realizowaną w formule społecznej inicjatywy mieszkaniowej (SIM). To projekt, który ma zwiększyć dostępność mieszkań i odpowiedzieć na potrzeby osób, których nie stać na zakup lokalu na rynku komercyjnym.

Choć nie było tradycyjnego „wbicia łopaty”, sama budowa już trwa. Wmurowanie aktu miało charakter symboliczny – zamknęło etap przygotowań i rozpoczęło właściwą fazę realizacji inwestycji.

W uroczystości udział wzięli m.in. burmistrz Zambrowa Kazimierz Dąbrowski, posłanka Barbara Okuła, wicewojewoda podlaski Paweł Krutul, członek zarządu województwa podlaskiego Jacek Piorunek oraz przedstawiciele Krajowego Zasobu Nieruchomości i spółki SIM KZN Podlaskie.



48 mieszkań i infrastruktura dla mieszkańców

W ramach inwestycji powstanie budynek z 48 mieszkaniami oraz dwoma lokalami usługowymi. Każdy lokal będzie wyposażony w komórkę lokatorską, a dla mieszkańców przewidziano około 50 miejsc parkingowych. Zaplanowano również zagospodarowanie terenu – zieleń, plac zabaw

oraz przestrzeń do wypoczynku.

Mieszkania mają być wykonane „pod klucz”, co oznacza, że najemcy będą mogli wprowadzić się bez konieczności prowadzenia prac wykończeniowych.

Najem z dojściem do własności

Inwestycja realizowana jest w formule SIM, która łączy najem z możliwością stopniowe-

go dochodzenia do własności. W praktyce oznacza to, że po określonym czasie – szacowanym na około 15 lat – najemcy będą mogli wykupić zajmowane mieszkania.

– To znaczące wydarzenie dla mieszkańców Zambrowa. Tego typu mieszkań u nas nie było, a zapotrzebowanie istniało od dawna – podkreślał burmistrz Kazimierz Dąbrowski.

Odpowiedź na problem odpływu mieszkańców

Podczas konferencji wielokrotnie wskazywano, że inwestycje mieszkaniowe tego typu mają znaczenie nie tylko społeczne, ale i demograficzne. Dostęp do mieszkań może być jednym z czynników zatrzymujących młodych ludzi w mniejszych miastach.

– Musimy robić wszystko, żeby zatrzymać mieszkańców. Bez tego trudno mówić o rozwoju

– zaznaczał Jacek Piorunek, członek zarządu województwa podlaskiego.

Podobne inicjatywy funkcjonują już w innych częściach regionu, jednak dla Zambrowa to początek budownictwa w tej formule.

Zakończenie w 2027 roku i kolejne plany

Zgodnie z deklaracjami wykonawcy budowa ma zakończyć się do końca pierwszego kwartału 2027 roku. Jeśli zainteresowanie ofertą będzie duże, w tej części miasta mogą powstać kolejne budynki w podobnym modelu.

Spotkanie informacyjne dla mieszkańców, dotyczące zasad naboru wniosków i szczegółów inwestycji, odbyło się 27 kwietnia w Miejskim Ośrodku Kultury w Zambrowie. To właśnie tam rozpoczął się praktyczny etap projektu, od zainteresowania mieszkańców zależeć będzie, jak szybko podobne inwestycje pojawią się w kolejnych częściach miasta. W Zambrowie proces już się zaczął, teraz jego tempo wyznaczy realna potrzeba i decyzje samych mieszkańców.

Relacja w Telewizji Narew i na www.narew.info

Kolej do Łomży się nie spóźni

2026. Zbliża się czerwiec 2026 i to będzie zrealizowane. Następnym krokiem w czerwcu 2027 roku będzie uruchomienie relacji Łomża – Warszawa przez Ostrołękę z najnowszymi pociągami hybrydowymi, spalinowo – elektrycznymi, polskiej produkcji – mówił Piotr Malepszak.

Zgodnie z jego zapowiedzią, na początek, już za 6 – 7 tygodni będzie 12 pociągów obsługujących Łomżę i subregion: 8 relacji Białystok – Łomża – Ostrołęka firmowanych przez Polregio oraz 4 Intercity jadących z Ostrołęki dalej w kierunku Olsztyna. Będą to składy już obecnie użytkowane. Podróż z Łomży do Białegostoku będzie trwała 80 minut, a po pewnych modernizacjach między Śniadowem a Łapami, powinna się skrócić do 65 – 70 minut. Do Ostrołęki będzie to 25 minut, do Olsztyna – 150 minut.

– Kolejny krok będzie w czerwcu 2027 roku, gdy zakończy się modernizacja odcinka między Tłuszczem a Ostrołęką i otwarta zostanie relacja z Łomży do Warszawy. Będzie obsługiwana zupełnie nowymi pociągami hybrydowymi polskiej produkcji, dla których to będzie absolutny debiut. Być może zwiększy się udział w przedsięwzięciu także kolei mazowieckich, ale tu jeszcze nie mamy potwierdzenia. Najważ-

niejsze, że jest synergia: nowa infrastruktura, nowe tory, perony i całkowicie nowe pociągi. Ich produkcja jeszcze się kończy i czekają je testy – uzupełnił wiceminister Piotr Malepszak.

Jak poinformował Piotr Wyborski, prezes PLK, zmodernizowane linie i nowoczesne pociągi pozwolą na jazdę z prędkością 120 kilometrów na godzinę, a w przyszłym roku do Warszawy nawet do 160 km/h. Po sfinalizowaniu wszystkich prac w ciągu doby

przez Łomżę będzie przejeżdżać 20 – 30 pociągów.

O radości i satysfakcji mówili biorące udział w spotkaniu z mediami posłanka Alicja Łepkowska-Gołaś i Barbara Okuła.

– Ta kolej wraca teraz, to kwestia tygodni, a nie dekad. Mieszkańcy Łomży zasługują na realne działania, a nie odległe zapowiedzi – podkreślała Alicja Łepkowska-Gołaś.

Radości nie krył zastępca prezydenta Łomży Piotr Serdyński.

– Historia dzieje się na naszych oczach. Wygląda na to, że zakładany termin 14 czerwca jest re-

alny. To ogromne wydarzenie dla miasta, wspaniały czynnik rozwoju. Liczę jeszcze, że szybko powrócimy do rozmów o budowie dworca, a na razie główne funkcje postaramy się umieścić w obiektach dworca autobusowego – powiedział Piotr Serdyński.

Piotr Malepszak pytany był przez przedstawicieli mediów także o inne tematy związane z infrastrukturą kolejową w regionie północno – wschodnim. Poddawana jest konsultacjom zmodyfikowana propozycja „szprychy” CPK, która miałaby prowadzić z Łomży na północ – w kierunku

Kolna, Pisz, Giżycka. Wiceminister podkreślał jednak, że nie zamierza „opowiadać bajek co się wydarzy w 2040 roku”

– Najważniejsze, by wyznaczyć sobie cele wymieralne, dopasowywać działania do konkretnych potrzeb. Ja zajmuję się realną robotą jako inżynier kolejnictwa. Inwestujemy setki milionów i robimy połączenia szybko. Poprawiamy istniejącą infrastrukturę – tłumaczył Piotr Malepszak. Jak dodał, bardziej klarowana staje się sytuacja z budową Rail Baltica od Białegostoku w kierunku Ełku.

– Spodziewamy się rozstrzygnięć czysto formalnych związanych z sądowym odwołaniem jednej z firm biorących udział w przetargu, ale tu sytuacja jest bezpieczna. Lata 2027-2029 powinny być okresem bardzo intensywnych prac i rekordowych nakładów. Bardziej skomplikowana, także ze względu na koszty szacowane na 10 miliardów złotych, jest sprawa kolejnego odcinka - z Ełku przez Suwałki do granicy z Litwą. Do 2030 roku temat nie będzie zamknięty, również po stronie państw bałtyckich. Dlatego skupimy się na poprawie linii Białystok - Sokółka i dalej w kierunku Augustowa. Trzeba dbać także o to, co już mamy – tłumaczył wiceminister.



Nowa pracownia mammografii w łomżyńskim szpitalu. Sprzęt wspierany sztuczną inteligencją



Szpital Wojewódzki w Łomży uruchomił nową pracownię mammografii wyposażoną w cyfrowy aparat wspierany sztuczną inteligencją oraz system do biopsji małoinwazyjnej. Inwestycja o wartości blisko 2,5 mln zł została zrealizowana dzięki środkom z Krajowego Planu Odbudowy, przy wsparciu samorządu województwa podlaskiego.

To kolejny element większego programu modernizacji placówki, która w ostatnich miesiącach została wyposażona m.in. w robot chirurgiczny i rezonans magnetyczny.

Sprzęt najwyższej klasy

Nowa pracownia umożliwia wykonywanie badań przesiewowych oraz diagnostykę

bardzo wczesnych zmian nowotworowych. Aparat pozwala na badania w technologii 2D i 3D, a także mammografię kontrastową, co zwiększa skuteczność wykrywania zmian.

– Sprzęt zapewnia bardzo wysoką jakość obrazów i wspiera pracę radiologa poprzez system sztucznej inteligencji, który wskazuje także mało widoczne zmiany – podkreślała zastępca dyrektora ds. leczenia, dr Anita Świętochowska.

Istotnym elementem wyposażenia jest także system biopsji małoinwazyjnej, który pozwala na pobranie materiału do badań bez konieczności kierowania pacjentek do innych ośrodków.

– Dotychczas takie badania wykonywano w placówkach o wyższej referencyjności. Teraz możemy przeprowadzać je na miejscu – zaznaczała dr Anita Świętochowska.

Komfort pacjentek i większa dostępność badań

Nowoczesny mammograf został zaprojektowany z myślą o komforcie pacjentek. Jednym z zastosowanych rozwiązań jest możliwość regulacji siły ucisku podczas badania.

– To aparat przyjazny pacjentkom – podkreślała Marta Klemczak, kierownik techników elektroradiologii w Szpitalu Wojewódzkim w Łomży, wskazując m.in. na możliwość indywidualnego dostosowania siły ucisku podczas badania.

Jak dodała, urządzenie umożliwia wykonywanie badań zarówno w technologii 2D, jak i 3D, a także wprowadzenie nowych procedur diagnostycznych, w tym

mammografii kontrastowej.

Lekarze zwracają uwagę, że mimo rosnącej dostępności diagnostyki, nadal zbyt mało kobiet korzysta z badań profilaktycznych.

Część większych inwestycji w szpitalu

Jak podkreślał Jacek Piorunek, nowa pracownia to element szerszego programu inwestycyjnego finansowanego m.in. ze środków KPO.

– Do szpitala w Łomży trafiło ponad 46 mln zł. To m.in. robot chirurgiczny, rezonans magnetyczny i teraz mammograf – mówił.

Dodał, że sprzęt należy do najwyższej klasy dostępnej obecnie w Polsce i ma realny wpływ na jakość leczenia.

Szpital się zmienia

Dyrektor placówki Dariusz Domasiewicz podkreślał, że inwestycje są efektem współpracy wielu instytucji i zespołu szpitala.

– Szpital zmienia się. To widać. Prezentujemy kolejne inwestycje i sprzęt, który trafia do Łomży – mówił.

Zwrócił uwagę, że bez środków z Krajowego Planu Odbudowy realizacja takich zakupów nie byłaby możliwa.

– Nas na takie urządzenia po prostu nie byłoby stać – zaznaczył.

Podkreślił także, że inwestycje w infrastrukturę medyczną mają charakter długofalowy.

– My przeminiemy, a to wszystko dobre, co tutaj się dzieje, te inwestycje zostaną z nami na lata – powiedział dyrektor szpitala.

Profilaktyka kluczowa

Podczas konferencji wielokrotnie podkreślano znaczenie wczesnego wykrywania raka piersi.

– Najważniejsze jest, aby pacjentki chciały się badać. Wczesne wykrycie zmian daje bardzo duże szanse na skuteczne leczenie – zaznaczył Jacek Piorunek.

Nowa pracownia ma zwiększyć dostępność badań dla mieszkanki Łomży i regionu oraz ograniczyć konieczność wyjazdów do innych ośrodków.

Relacja z konferencji w Telewizji Narew i na www.narew.info



Aktualna kwota, która pozostała w portfelach naszych odbiorców dzięki przeprowadzonym przez nas inwestycjom:

99 106 114, 64 zł

(Opłaty za emisję CO2 uniknięte dzięki spalaniu biomasy w Łomży. Licznik aktualizowany jest raz na dobę w dni robocze.)

Mieczysław Mazur.

Odszedł artysta, który malował światłem

Są artyści, którzy zostawiają po sobie obrazy. Są i tacy, którzy zostawiają światło. Dziś nad ranem zmarł Mieczysław Mazur wybitny artysta plastyk związany z Łomżą, malarz i witrażysta. Miał 85 lat.

Urodził się 4 września 1940 roku w Żrebkach koło Szczepieszyna. Ukończył Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Zamościu, a następnie Akademię Sztuk Pięknych w Warszawie, gdzie studiował malarstwo w pracowni Aleksandra Kobzdej. W 1965 roku uzyskał dyplom i tytuł magistra sztuki.

Po studiach pracował jako nauczyciel plastyki i historii. Po przeprowadzce do Łomży pełnił funkcję plastyka wojewódzkiego oraz wizytatora wychowania plastycznego. W 1979 roku zrezygnował z pracy etatowej, wybierając drogę niezależnej twórczości oraz działalności społecznej.

Był nie tylko artystą, ale też animatorem życia kulturalnego

Był aktywnym członkiem Związku Polskich Artystów Plastyków, współtworzył jego struktury po zniesieniu stanu wojennego, a w 1999 roku został prezesem okręgu ZPAP. Angażował się w życie artystyczne regionu, współorganizował Międzynarodowe Plenery Malarskie w Białowieży oraz był współinicjatorem Białych Salonów Sztuk Pięknych. Człowiek instytucji, ale zawsze z twarzą twórcy, nie urzędnika. Tworzył dla ludzi i dla miejsca, bo – jak mówił – witraż powstaje dla społeczności.

Najbardziej rozpoznawalną częścią jego dorobku pozostaje witrażownictwo. W 1983 roku stworzył w Łomży pracownię witraży jedną z pierwszych w regionie. Jego pracownia witraży w Łomży była pionierska. Na wschód od Wisły takich miejsc wtedy po prostu nie było.

To była sztuka totalna: projekt, szkło, światło, symbolika. I – jak sam podkreślał – ogromna odpowiedzialność wobec odbiorcy.

Mistrz Mazur nie wierzył w „łatwe inspiracje”. Twórczość była dla niego pracą często samotną, wymagającą, niemal ascetyczną.

- Twórczość to ciężka praca. Radość przychodzi dopiero wtedy, kiedy dzieło jest skończone - opowiadał wielokrotnie podczas telewizyjnych spotkań

Porównywał siebie do długodystansowca – artysty, który nie sprintem, lecz wytrwałością dochodzi do celu.

Jego realizacje zdobią liczne świątynie i obiekty w całej Polsce, m.in. kościół pw. św. Bruno-

na z Kwerfurtu i pw. Zmartwychwstania Pańskiego w Łomży, a także kościoły w Broku, Przytułach i Łęgu Starościańskim k. Ostrołęki.

Prywatnie przyjaciel

Dla wielu był Mistrzem, dla niektórych współpracownikiem, a dla Artura Filipkowskiego, właściciela Grupy Medialnej Narew przyjacielem. I może właśnie to słowo najlepiej domyka tę opowieść, bo za wielką sztuką zawsze stoi człowiek.

- Dziękuję Ci za uczciwość intelektualną - powiedział Artur Filipkowski.

Za swoją działalność został uhonorowany srebrnym medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”. Mieczysław Mazur przez lata współtworzył krajobraz kulturowy północno-wschodniej Polski. Jego prace obecne w przestrzeni publicznej i sakralnej pozostają trwałym świadectwem

Zakładam w pośpiechu płaszcz i wkładam do samochodu ogromny bukiet kwiatów. To moje pierwsze spotkanie z Mistrzem Mieczysławem Mazurem. Jestem podekscytowana i zdenerwowana - taki człowiek, takie dzieła!

Naciskam dzwonek i już po chwili wbiegam po schodach starego budynku na trzecie piętro. Jasno jakoś. Świetliście. Unoszę głowę i gwałtownie przystaję. Miodowe, pomarańczowe i żółte światło wprost przelewa się przez witrażowe okno na półpiętrze. Kładzie się promieniem na ścianie i mojej twarzy. Mogłabym tak stać wiecznie i chłonąć, ale nie chcę się spóźnić.

W pracowni gwar, ktoś otwiera drzwi, ktoś się śmieje. A ja onieśmielona okrutnie podchodzę i witam się. Mistrz patrzy na mnie przenikliwie.

Oczy ma duże i niebieskie, przenikające, myślące, analizujące. A żart mocny i celny.

Język mi się płacze, wszystkie się śmiejemy, Mistrz także.

Kiedy lody zostały przelamane, ogień rozpalony, a stół nakryty, rozpoczyna się opowieść o życiu, pracy, rodzinie, a ja wciąż mam przed oczyma światło z klatki schodowej.

Zaczarował mnie. Urzekł szkiełkami. Zatrzymam w sercu na zawsze to uczucie i spotkanie.
Iwona Rafałowska



jego wrażliwości i warsztatu.

„Przyszłość mnie oceni”

Tak zatytułowany był reportaż o nim. Dziś te słowa brzmią inaczej ciszej, ale mocniej. - Dopóki człowiek się uczy istnieje - stwierdził Mieczysław Mazur.

Mieczysław Mazur uczył się całe życie. I zostawił po sobie coś więcej niż dzieła zostawił światło. Redakcja Telewizji Narew składa wyrazy współczucia rodzinie i bliskim.

A pamięć o artyście, jak jego witraże, będą trwałe.

Wspomnienie najbliższych:

"Dziś nad ranem zmarł Mieczysław Mazur, wybitny łomżyński

artyista, mistrz światła i koloru. Absolwent Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Zamościu oraz Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Wyrażał się przede wszystkim poprzez malarstwo sztalugowe i witrażownictwo.

Był autorem licznych witraży, m.in. w kościele parafialnym pw. św. Brunona z Kwerfurtu oraz filialnym pw. Zmartwychwstania Pańskiego w Łomży, a także w kościołach parafialnych w Broku i Przytułach.

Pracownia witraży, którą stworzył w 1983 roku, poprzez swoją działalność artystyczną na trwałe wpisała się w krajobraz kulturowy

Mieczysławie - Mistrzu, dziękuję Ci za uczciwość intelektualną Artur Filipkowski

są przyjaźnie, które nie potrzebują wielkich deklaracji.

Wystarczą rozmowy – długie, niespieszne, prowadzone gdzieś pomiędzy kulturą a codziennością, pomiędzy historią ziemi łomżyńskiej a marzeniem o tym, jak powinna wyglądać.

Ty widziałeś więcej.

Nie tylko przez szkło witrażu – ale przez pryzmat uczciwości, której dziś tak bardzo brakuje.

Dziękuję Ci za te spotkania.

Za rozmowy, które miały sens.

Za myślenie, które nie szło na kompromisy.

Za Twoją niezłomność wobec sztuki i pracy...cichą, konsekwentną, bez potrzeby uznania.

Łomża była Twoim wyborem.

A przez to Twoim dziełem.

Dziś wracają do mnie słowa, które sam wybrałeś na swoje pożegnanie z kantaty Ich habe genug.

„Zadosyć już mam.

Już go zobaczyłem.

Chciałbym dziś jeszcze z serdeczną radością

rozstać się z doczesnością.”

Trudno się z nimi spierać.

Bo brzmią jak ktoś, kto naprawdę przeżył swoje życie – do końca, do głębi, bez reszty.

Zostajesz w świetle, które stworzyłeś.

W kolorach, które zostawiłeś ludziom.

W pamięci rozmów, które wciąż trwają.

Dziękuję Ci za uczciwość intelektualną.

Za to, że byłeś.

Dobranoc, Mieczysławie.



Człowiek nie umiera, dopóki żyje w pamięci innych

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Mieczysława Mazura – wyjątkowego twórcy, pioniera witrażownictwa w regionie, człowieka oddanego swojej pracy, wiernego zasadzie, że sztuka rodzi się z wytrwałości i odpowiedzialności. Jego dzieła na trwałe wpisały się w krajobraz północno-wschodniej Polski, obecne w świątyniach, przestrzeni publicznej i w pamięci tych, którzy mieli okazję je podziwiać.

Był nie tylko artystą, ale też współtwórcą życia kulturalnego, człowiekiem instytucji i wspólnoty. Dla wielu pozostanie Mistrzem, dla innych współpracownikiem, dla bliskich przyjacielem.

Mieczysław Mazur był człowiekiem skromnym, lecz świadomym wagi tradycji. Dla Skansenu Kurpiowskiego szczególnie zaszczytem jest, że powierzył nam swoją pracownię. To gest niezwykle szlachetności. Dzięki niemu narzędzia, formy i pamiętki nie ulegną zapomnieniu. Artysta chciał, aby jego życiowy dorobek służył edukacji i inspirował kolejne pokolenia do odkrywania piękna w rzemiośle.

Choć Mistrza nie ma już wśród nas, jego "duch" znajdzie swoje stałe miejsce w nowej inwestycji skansenu. Pracownia Mieczysława Mazura zostanie zaaranżowana w nowoczesnym budynku muzealnym, stając się sercem ekspozycji poświęconej ginącym zawodom i artystycznemu kunsztowi. Będzie ona nie tylko świadectwem jego kunsztu, ale także trwałą obecnością jego myśli i wrażliwości. Nazwisko Mieczysława Mazura zostanie na zawsze wpisane w poczet twórców, którzy budowali tożsamość regionu.

Parafrazując słowa Alberta Schweitze „Człowiek nie umiera, dopóki żyje w pamięci innych” – sztuka nie umiera nigdy, póki żyje pamięć o tym, kto ją tworzył.

Zegnamy Wielkiego Artystę, dziękując za każdy promień słońca, który dzięki jego pracy stał się piękniejszy. Niech odpoczywa w pokoju, a jego dzieła niech nadal rozświetlają nasze mury i serca.

Cześć Jego Pamięci.

Rodzinie i Bliskim składamy wyrazy głębokiego współczucia Dyrekcja i pracownicy Muzeum Skansen Kurpiowski im. Adama Chętnika w Nowogrodzie

północnego Mazowsza.

Jako pierwszy w województwie podlaskim został odznaczony srebrnym medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”.

Poetka Grażyna Karasiewicz

DZIEŃ WITRAŻEM MALOWANY
W pracowni Mistrza pozorny chaos

Farby na warsztatach powykładane
Ze ścian zerkają liczne portrety
Oprawne w ciężkie ozdoby ramy
W oknach mansardy grają witraże
Jak skrawki marzeń w kolorach nieba

W szkiełkach zakłute senne miraż
Więcej do szczęścia już nie potrzeba

Nastrój tworzony bagażem wspomnień

Mistrz waży słowa, szuka w pamięci

Widzisz kreślone barwne obrazy
Nagle za nimi zaczynasz tęsknić
Prawda w obrazie i prawda w słowie

Ciąg retrospekcji długiego życia
Oczu spojrzenie najwięcej powie
Gdy człowiek nie ma nic do ukrycia
Promień przesącza się przez płaszczyzny

Szkiełka łożym w tęczę spętane
Pośród kolorów w tafli prześwicie
Słońce rozjaśnia jesienny ranek
(Wiersz opublikowany 12. listopada 2024)

Odszedł artysta wielkiego formatu i człowiek o wielkim sercu. Pozostawił po sobie świat nieco piękniejszym...”

DZIEŁO SKOŃCZONE

I znów...
Promień przesącza się przez płaszczyzny

Szkiełka łożym w tęczę spętane
Pośród kolorów w tafli prześwicie
Słońce rozjaśnia... wiosenny ranek
Rzekłbyś pozornie niby jak dawniej

Patrz z ram starych okien witraże
Powstałe z serca a nie dla sławy
Czy któryś przetrwa to czas pokaże

Jeszcze w pracowni echa rozmowy
I wszystko jakby to wczoraj było
Na ścianie refleks szkieł kolorowych
Jak symbol życia co się skończyło

Zapach pracowni pozostał w murach
W świetle igrają barwy witraży
Brakuje tylko Mistrza Mazura
Jego życliwej pogodnej twarzy

Prace po Mistrzu dziś podziw budzą
Znalazły przystań są ochronione
W innej przestrzeni u dobrych ludzi

A Mistrz już wolny... Dzieło skończone

(Wiersz opublikowany 23. kwietnia 2026)

Mistrz Mieczysław Mazur pozostanie w mojej pamięci nie tylko jako wybitny artysta, ale również jako ciekawy człowiek. Przez blisko dziesięć lat wspierał, na miarę swoich sił i możliwości, organizowane przeze mnie coroczne spotkania integrujące łomżyńskie środowisko artystyczne. Był przyjazny tej idei, obecny duchem i sercem a jego uczestnictwo nadawało tym chwilom szczególną wartość. Miałam również zaszczyt odwiedzić Jego pracownię — miejsce pełne twórczej energii i obecności. Krótkie ale ciepłe spotkania i mądre rozmowy z nim pozostaną dla mnie cennym i wzbogacającym darem. Swoim niespodziewanym odejściem Mieczysław Mazur dołącza dziś do grona tych wyjątkowych osób, które choć nieobecne już fizycznie, pozostają żywe w moim sercu.

Ivayla Živkova - Roszak

Wciąż tu jesteś — w świetle

Dokładnie pamiętam naszą ostatnią rozmowę. Niespełna miesiąc temu, telefon odebrały w pośpiechu. Prosiłaś, bym Cię odwiedziła. Obiecałam, jak tylko uporządkuję sprawy. Ich tak samo wiele, a ja nie zdążyłam...

Dziś ta zwyczajna rozmowa wraca z niezwykłą siłą. Z ciężarem słów, które już nie zostaną wypowiedziane. Wracają też spotkania w Twojej pracowni. Tam czas płynął inaczej — wolniej, uważniej, jakby podporządkowany rytmowi światła przechodzącego przez szkło. Potrafiłaś zatrzymać człowieka w pół zdania i zabrać go w intelektualną podróż: od materii, przez symbol, aż po sens. Nie były to tylko rozmowy o sztuce. To były rozmowy o widzeniu świata.

Patrzę dziś na witraż, który mi podarowałaś. Światło przechodzi przez szkło z tą samą ciepłością, o której mówiłaś. Smugi barw próbują wdrzeć się nawet w najmniejszą przestrzeń, jakby wiedziały, że po drugiej stronie ktoś jeszcze patrzy, jeszcze pamięta. I że właśnie tam — w tym przenikaniu światła — rodzi się obraz.

Podczas naszego ostatniego wywiadu powiedziałaś: „To przyszłość mnie oceni”. Powiedziałeś to spokojnie, bez patosu — jak ktoś, kto wie, że zrobił wszystko, co do niego należało. Dziś myślę, że ta przyszłość już się zaczęła. Jest w Twoich witrażach, w przestrzeniach, które zmieniłaś, i w ludziach, których nauczyłaś patrzeć głębiej.

Mówiłaś, że twórczość to ciężka praca. Że radość przychodzi dopiero na końcu. Twoje życie było właśnie taką drogą — długą, konsekwentną, pełną skupienia. Zostawiłaś po sobie światło. W kościołach, w przestrzeniach, w ludziach.

I w tych, którzy nie zdążyli przyjść na tę ostatnią rozmowę.

Dziękuję za wszystko, Mistrzu.

Marlena Siok

Wernisaze w Galerii Sztuki Współczesnej, wizyty w pracowni Mieczysława — wiele ich było w okresie naszej znajomości — i za każdym razem stawały się czymś więcej niż spotkaniem. Były znakomitą okazją do wysłuchania wciągających opowieści o wielkich mistrzach oraz o potrzebie propagowania sztuki — dla Mietka spraw najwyższej wagi. Uczył mnie patrzeć na twórczość jako na spójną, żywą całość. Inspirował do działań na rzecz środowiska plastycznego i wspierał, kiedy pojawiały się trudności. Czulałam, że wierzy w naszą galerię i w to, co robimy — to dawało motywację do dalszej pracy.

Mam przed oczami jego boga-

Mieczysław Mazur był artystą starej daty. Nie interesowały Go komputery, komórki i nowe technologie. Cenił dobre rzemiosło, wiedzę ikonograficzną i kunszt w tradycyjnym rozumieniu. Lubił rozmowy z ludźmi, których zapraszał do swojej pracowni. Zawsze przygotowywał "stół" przy którym można było spędzać długie godziny, gdyż gospodarz obdarzony był poczuciem humoru i posiadał rozległą wiedzę na różne tematy. Jako pre-

Mała pracownia wielkiego formatu

Aureole i nimby; habity i powłóczyście szaty; tonsury i brody; krzyże i palmy; zwoje i księgi; lilie i winogrona; ryby i gołębie... I te jeszcze na papierze, i te już połączone kawałkami szkła. I chociaż widziałam je często, ich duchowe i artystyczne przesłanie zawsze było dla mnie kolejnym odkryciem. Ba, dla każdego, kto tu przyszedł. A drzwi do małej pracowni Mieczysława, na poddaszu starej kamienicy przy Nowogrodzkiej, właściwie się nie zamykały. Więc kiedyś uznaliśmy zgodnie, że to miejsce przypomina nam duży gołębnik: wysoko i gwaro. Nie mam pojęcia jak godził się twórczą znużoną pracę z intensywnymi relacjami towarzyskimi. A ciągnęli do Niego (po stromych schodach na ostatnim odcinku wspinaczki) i ci, co mieli konkretny witrażowy interes, i ci, co chcieli po prostu pogadać. Bo z Mieczysławem było o czym! Do tego w szczególnej i dla oka, i dla ducha „oprawie”: muzyka poważna z radia (które włączał tuż po wejściu do pracowni), staromodny imbryk z herbaczą zmużną pracą z ubraniami autorstwa Mieczysława (wprost z pleneru w Białowieży), okno „ubrane” w Jego witraże małych formatów, przez które kładły się na podłodze kolorowe paski światła. Czy do tzw. rozmowy o życiu potrzeba czegoś więcej? A do tego, gdy sam gospodarz jest znakomitym gawędziarzem z poczuciem humoru? No, może tylko zupy serowej wywodzącej się z Jego ukochanej rodzinnej Zamojszczyzny. Z radością i nostalgią, czego nie ukrywał, gotował w pracowni tę regionalną strawę (najpierw piekąc biały ser w... piecu do wypalania witrażowego szkła). A kiedy była już w talerzu gościa, doprawiał ją obficie opowieścią ze swojego dzieciństwa, także wprost z rodzinnej

ty dorobek: wysmakowane kolorystycznie witraże o rozbudowanej symbolice, pejzaże budowane z niekończących się odcieni zieleni i portrety o wyrazistym modelunku, podkreślonym wyborną grą światła i cieni. Podziwiam niezwykłą umiejętność godzenia pracy twórczej z działalnością społeczną i oddaniem dla środowiska Związku Polskich Artystów Plastyków. Mieczysław był obecny wszędzie tam, gdzie sztuka potrzebowała zaangażowania i wrażliwości.

Dziś, kiedy Go zabrakło, przestrzeń wokół wydaje się uboższa, jakby ubyło w niej koloru i wewnętrzne światła.

Karolina Skłodowska

zes białostockiego Okręgu Związku Artystów Plastyków dążył do integracji tego środowiska, dania nowego impulsu w życie związku. Do końca wierzył w odrodzenie tradycyjnie rozumianej bohemy. Jako twórca witraży wypracował własny, oparty na wielowiekowej tradycji, styl wizualny i znaczeniowy. Odszedł artysta, o silnej osobowości, który w swym dziele łączył różne epoki.

Roman Borawski

kuchni. Tak dostawało się wtedy dwa wspaniałe połączone ze sobą smaki.

Właściwie zawsze zastawało się Go przy pracy. Kiedy „brał na warsztatach” kolejny projekt okazał się kościelny witraż, każdemu przybyłszy wyjaśnił symbolikę form, kolorów, liter i atrybutów imponując nie tylko wiedzą ikonograficzną, ale także umiejętnością jej przekazywania. Równie ciekawe było poznawanie przy Nim kolejnych etapów powstawania tej szczególnej dziedziny sztuki sakralnej, która stała się Jego życiową pasją. Ale projektował też i wykonywał także witraże w małej, dekoracyjnej formie, jak anioły, ptaki, kwiaty, herby, pejzaże. I tak samo piękne pod względem artystycznym, jak tamte okazały; tak samo piękne, jak mój witrażowy kot, jedyny taki na całym świecie!

Pewnego dnia Mieczysław przedstawił mi projekt... swojego nagrobka, oczywiście z elementami witrażowymi. Zareagowałam jak wszyscy przede mną i po mnie. Niebawem pokazał mi fotografię już gotowego... „Poczekaj, poczekaj, jeśli nie chce”, skomentował, jak zwykle, z poczuciem humoru.

Mieczysławie, piszę te słowa w dniu Twojego pogrzebu. Właśnie dzisiaj, w ostatnią kwietniową sobotę roku 2026, stanęłam przy Twoim nagrobku, który na Ciebie poczekal... Słońce musnęło wieniecący go witraż, zatańczył wiatr ubierając niebo w białe baranki identyczne jak te, które zaglądały w dachowe okna Twojej pracowni na poddaszu...

Światło na tej ziemi pojawia się i znika. Wierzę, że tam, gdzie teraz jesteś otacza Cię to „jedyne Światło, które nie zna zmięczenia”. Abyś właśnie w Nim wciąż mógł malować światłem.

Gabriela Szczesna

Potrójny jubileusz w filharmonii. Wieczór, który miał więcej niż jeden wymiar



Były owacje, były wzruszenia i było poczucie uczestniczenia w czymś więcej niż tylko koncercie. „Potrójny jubileusz” w Filharmonii Kameralnej im. Witolda Lutosławskiego w Łomży okazał się wydarzeniem, które wymykało się prostym definicjom.

Pretekstem do spotkania było 40-lecie pracy artystycznej dyrektora naczelnego i artystycznego filharmonii, Jana Miłosza Zarzyckiego. Była to jednocześnie okazja do spojrzenia na rozwój instytucji, która przez lata konsekwentnie budowała swoją pozycję w życiu muzycznym regionu.

Jubileuszy było więcej

Tytuł koncertu tylko w części oddawał jego charakter. Oprócz 40-lecia pracy artystycznej dyrektor świętował również zbliżające się 60. urodziny oraz 40 lat znajomości i współpracy z Andrzejem Zborowskim, który nie po raz pierwszy, z wrodzoną dystynkcją poprowadził koncert.

Do tego dochodziły kolejne rocznice: niedawne 90. urodziny Zborowskiego oraz zbliżający się jubileusz 60-lecia tenora Adam Zdunikowski. Na scenie towarzyszyła mu sopranistka Natalia Słowikowska.

Odnaczenie państwowe i słowa uznania



Centralnym momentem uroczystości było wręczenie Krzyża Kawalerskiego Orderu Odrodzenia Polski. Odznaczenie, nadane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Karola Nawrockiego za wybitne zasługi w popularyzowaniu i upowszechnianiu kultury muzycznej oraz osiągnięcia w działalności artystycznej, przekazał przedstawiciel Kancelarii Prezydenta Jarosław Bujak.

– Dziś nasz maestro otrzymał jedno z najwyższych odznaczeń państwowych za wybitne zasługi w szerzeniu kultury muzycznej – podkreślał Jarosław Bujak.

Podczas koncertu wręczono również nagrodę Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

– To wyraz uznania dla wieloletniego wkładu w rozwój kultury muzycznej – mówiła poseł Alicja

Łępkowska-Golaś, podkreślając rolę dyrektora w integracji środowiska artystycznego i budowaniu znaczenia filharmonii.

Jak zaznaczyła, przy opiniowaniu wniosku o odznaczenie państwowe wielokrotnie podkreślano jego profesjonalizm, pasję i konsekwencję w działaniu.

Na scenie gratulacje złożyła także poseł Bogumiła Olbryś, wręczając jubileuszowy medal Sejmu RP.

– Czterdzieści lat pracy artystycznej to nie tylko imponujący jubileusz, ale przede wszystkim świadectwo pasji, konsekwencji i oddania kulturze. To dzięki takim ludziom Łomża może być dumna ze swojego dorobku kulturalnego i obecności na mapie polskiej muzyki – podkreślała.

Dziękowała również za lata pracy i „emocje zapisane w dźwiękach”, zaznaczając, że kultura w Łomży ma dziś silny i wyrazisty głos.

Filharmonia, która stała się marką

W wystąpieniach gości powraciał jeden wątek: droga, jaką przeszła łomżyńska orkiestra.

– Filharmonia Kameralna to dziś wizytówka miasta i regionu – mówił prezydent Łomży Mariusz Chrzanowski.

O skali dokonań mówił także Jacek Piorunek, członek zarządu województwa podlaskiego.

– To człowiek, który doprowadził orkiestrę do wysokiego poziomu i na trwałe wpisał się w życie artystyczne regionu – podkreślał.

Za tymi słowami kryje się ponad dwie dekady konsekwentnej





pracy, kolejne nagrania, festiwale i obecność łomżyńskiej filharmonii na mapie wydarzeń muzycznych w Polsce i poza jej granicami.

Muzyka, która broni się sama

Pierwsza część koncertu przyniosła wybór arii operowych i operetkowych – od Moniuszki, przez Mozarta, po Bizeta.

Adam Zdunikowski potwierdził, że pozostaje jednym z najwybitniejszych polskich tenorów, a Natalia Słowikowska udowodniła, że jej droga artystyczna rozwija się w dobrym kierunku.

Po przerwie zabrzmiała IX Symfonia e-moll „Z Nowego Świata” Antonína Dvořáka, dzieło wymagające i rozpoznawalne, które w kameralnej interpretacji

łomżyńskich filharmoników nie straciło nic ze swojej siły oddziaływania.

Wieczór, który zostaje

– Jestem szczęśliwy, że publiczność jest dziś z nami w tak ważnym momencie, że czujemy tę atmosferę życzliwości i wspólnoty – mówił maestro Jan Miłosz Zarzycki.

Finał przyniósł bis i wspólne wykonanie ponadczasowej piosenki z kabaretu Starszych Panów: „Wesołe jest życie staruszka”. Lekki, symboliczny moment, który rozładował emocje, ale jednocześnie pięknie zamknął wieczór.

To nie podsumowanie, a kolejny etap

Jubileusz nie miał w sobie nic z zamknięcia. Przeciwnie, patrząc

na kalendarz koncertów, kolejne projekty i rozwój festiwalu Sacrum et Musica, można odnieść wrażenie, że to raczej punkt na osi niż finał drogi.

A znając tempo i konsekwencję dyrektora Jana Miłosza Zarzyckiego, można być pewnym, że kolejne rozdziały tej historii dopiero przed łomżyńską filharmonią.

Relacja w telewizji Narew i na www.narew.info

Nosowska w Łomży i 250 milionów powodów, by wierzyć w ludzi

Sala Centrum Kultury przy Szkołach Katolickich w Łomży wypełniła się do ostatniego miejsca. Gościem Miejskiej Biblioteki Publicznej była Katarzyna Nosowska, artystka, której nie da się zamknąć w jednym zdaniu.

Spotkanie, prowadzone przez Marlenę Siok, szybko wymknęło się schematowi klasycznej rozmowy autorskiej. Zamiast promocji książek była opowieść – szczerą, momentami bolesną, ale nigdy pozbawioną charakterystycznego dla Nosowskiej humoru i dystansu.

Między śmiechem a ciszą

Publiczność reagowała natchmiast raz śmiechem, raz ciszą, która wypełnia salę tylko wtedy, gdy ktoś mówi coś naprawdę ważnego.

Artystka mówiła o dorastaniu, o braku czułości, o poczuciu bycia „nie dość”. O drodze, która nie była prostą linią sukcesu, lecz raczej krętą ścieżką budowania siebie kawałek po kawałku.

Bez patosu. Bez prób podobania się. Za to z czymś, co dziś staje się rzadkie, autentycznością.

I właśnie w tej opowieści najłatwiej było odnaleźć coś własnego. Nie dlatego, że była niezwykła. Dlatego, że była znajoma.

– Dzisiaj większość z nas była



„Kaškami Nosowskimi – powiedziała jedna z uczestniczek spotkania.

To zdanie nie było żartem. Było najprostszym podsumowaniem tego, co wydarzyło się na sali. Uczta duchowa, oczyszczająca i głaskająca, jak plaster miodu na serce.

Korzenie, które wracają

Szczególnego znaczenia nabrały wątki związane z regionem. Nosowska wróciła pamięcią do

historii rodzinnych sięgających podłomżyńskiego Kałęczyna, miejsca naznaczonego wojenną tragedią.

To był moment, w którym rozmowa przestała być tylko spotkaniem z artystką. Stała się opowieścią o pamięci tej dziedzicznej, często trudnej, ale obecnej w kolejnych pokoleniach.

Sukces bez złudzeń

Nie zabrakło również refleksji

o drodze zawodowej od pierwszych kroków w muzyce, przez przełomowy moment dołączenia do zespołu Hey, aż po sukces, który, jak przyznała nie zawsze szedł w parze z bezpieczeństwem czy stabilnością.

Była w tym szczerść, która rozbraja mit „łatwej kariery”. Była też lekcja: czasem najważniejsze rzeczy przychodzą nie wtedy, gdy wszystko idzie zgodnie z planem.

Bliskość zamiast dystansu

Finał spotkania miał w sobie coś z cichego święta czytelnictwa. Długie kolejki po autografy, krótkie rozmowy, uśmiechy. Bez pośpiechu. Granica między sceną a publicznością właściwie zniknęła. I może właśnie to było najważniejsze, nie liczba uczestników, ale jakość tej relacji, która na chwilę się wydarzyła.

250 milionów powodów, by wierzyć w ludzi

Ta historia nie kończy się jednak w Łomży. Dzień później Katarzyna Nosowska pojawiła się w zupełnie innej przestrzeni, w internetowym streamingu charytatywnym organizowanym przez twórców skupionych wokół projektu ŁatwoGANG.

Tam na oczach setek tysięcy widzów ogoliła głowę. I właśnie dlatego łomżyńskie spotkanie nabiera dodatkowego znaczenia, bo dzień wcześniej była opowieść o odwadze, zmianie i zdejmowaniu masek. Dzień później gest, który tę opowieść zamknął.

Gest prosty. Znaczenie zdecydowanie większe.

Zbiórka prowadzona w ramach tego wydarzenia przekroczyła 250 milionów złotych, stając się jedną z największych światowych oddolnych akcji charytatywnych w internecie.

To był dzień, w którym szkolne korytarze zamiast codziennego rytmu wypełniły się pytaniami, ciekawością i pierwszymi poważnymi decyzjami. Zespół Szkół Technicznych i Ogólnokształcących nr 4 w Łomży, czyli popularna „Budowlanka”, zaprosił ósmoklasistów na dzień otwarty.

Dla wielu z nich to moment wyboru dalszej drogi, liceum, technikum albo szkoły branżowej. Dla „Budowlanki” okazja, by pokazać, co naprawdę kryje się za nazwą i ofertą kierunków.

Szkoła z konkretną ofertą

– Zaprosiliśmy młodzież klas ósmych z Łomży i regionu, żeby mogli zobaczyć nasze kierunki i warunki nauki – mówiła Maria Gawryś, wicedyrektor Zespołu Szkół Technicznych i Ogólnokształcących nr 4 w Łomży.

Jak podkreślała, szkoła stawia na praktyczne przygotowanie do zawodu i kierunki, które odpowiadają realnym potrzebom rynku pracy.

– Szczególnie polecamy klasy o profilu mundurowym – Straż Graniczna, Policja czy kierunek wojskowy. To ścieżki, które dają konkretne możliwości zatrudnienia – zaznaczała.

W ofercie nie brakuje także kierunków technicznych i zawo-

Budowlanka otworzyła drzwi. Młodzi sprawdzali, gdzie chcą się dalej rozwijać zawodowo



Relacja w Telewizji Narew i na www.narew.info

dowych.

– Rynek pracy szuka fachowców w branży budowlanej, ale też w zawodach związanych z żywieniem czy hotelarstwem – dodawała wicedyrektor.

W tym roku szkoła przygotowała także nowości: technika grafiki i poligrafii cyfrowej oraz technika gospodarowania nieruchomościami.

Młodzi już wybierają

Dni otwarte to przede wszystkim głos przyszłych uczniów. To oni sprawdzają, dopytują i porównują.

– Oferta jest naprawdę rozbudowana i każdy może znaleźć coś dla siebie – mówiły Sandra Jasiń-

ska i Marina Majborda ze Szkoły Podstawowej nr 7 w Łomży.

Choć nie wszystkie podjęły już ostateczną decyzję, wskazują konkretne kierunki.

– Gdybym wybrała tę szkołę, to interesuje mnie profil policyjny – przyznaje jedna z uczennic.

Podobne zainteresowania pojawiały się wśród innych odwiedzających.

– Zainteresowała mnie klasa mundurowa. Jeśli będzie taka możliwość, to chciałbym iść w tym kierunku – mówi Piotr Przestrzeski ze Szkoły Podstawowej w Jedwabnem.

Decyzja na kilka lat



Dla uczniów klas ósmych wybór szkoły średniej to jedna z pierwszych tak ważnych decyzji. Dni otwarte pozwalają zobaczyć szkołę nie tylko przez pryzmat ulotki czy strony internetowej, ale w bezpośrednim kontakcie.

W „Budowlance” nie chodzi tylko o prezentację kierunków. To także pokazanie zaplecza, pracowni i atmosfery miejsca, w którym młodzi ludzie spędzą kolejne lata.

Szkoła i rynek pracy

Wypowiedzi uczniów i nauczycieli pokazują jedno: wybór szkoły coraz częściej nie jest przypadkowy. Liczy się nie tylko zainteresowanie, ale i przyszłość.

Kierunki mundurowe, techniczne czy zawodowe to odpowiedź na realne potrzeby rynku pracy. Szkoła stawia na praktykę i konkretne umiejętności, które mają przełożyć się na zatrudnienie po ukończeniu nauki.

Pierwszy krok w dorosłość

Dni otwarte w „Budowlance” były więc czymś więcej niż tylko prezentacją oferty.

Dla wielu uczniów to pierwszy krok w stronę decyzji, która zadecyduje o ich najbliższych latach, a dla szkoły moment, w którym może pokazać, że za nazwą stoi realna propozycja i konkretna droga.

Młodzi o wartościach. Konkurs w „Dziesiątce” pełen emocji i refleksji

Były uśmiechy, było wzruszenie i była cisza skupienia, kiedy wyczytywano nazwiska laureatów. W Szkole Podstawowej nr 10 im. Jana Pawła II w Łomży odbyło się rozstrzygnięcie II edycji konkursu diecezjalnego „Prowadź nas, Ojciec Święty Janie Pawle II”.

To wydarzenie, choć skierowane do najmłodszych, niosło ze sobą treści, które trudno uznać za dziecięce czyli dobro, odpowiedzialność, relacje i szacunek wobec drugiego człowieka.

Szkoła, która pamięta o swoim patronie

Nieprzypadkowo finał konkursu odbył się właśnie w „Dziesiątce”.

– Jesteśmy szkołą imienia Jana

Pawła II, dlatego to dla nas bardzo ważne, aby organizować takie uroczystości w naszych murach – podkreśla wicedyrektor Szkoły Podstawowej nr 10 w Łomży Agnieszka Dobrowolska-Bojar.

Jak dodaje, szkoła od lat konsekwentnie odwołuje się do nauczania papieża Polaka, starając się przekładać je na codzienne działania i wychowanie młodego pokolenia.

Wartości zapisane w pracach dzieci

Konkurs miał charakter diecezjalny i objął dzieci oraz młodzież, od przedszkolaków po uczniów szkół podstawowych i średnich.

– Te prace są ogromnym swia-

dectwem zaangażowania i wartości, które młodzi ludzie potrafią odczytać i przekazać – mówiła obecna na podsumowaniu konkursu posłanka Bogumiła Olbryś.

Wśród nich najczęściej pojawiały się takie pojęcia jak dobro, miłość, rodzina czy odpowiedzialność.

– To są wartości, które budują człowieka i całe społeczeństwo. Bez nich trudno mówić o przyszłości – podkreślała.

Wspólna praca dzieci i dorosłych

Organizatorzy zwracali uwagę, że konkurs to nie tylko praca uczniów, ale również efekt zaangażowania nauczycieli i rodziców.

– Dziękuję wszystkim opiekunom i rodzicom za to, że wspólnie z dziećmi pracujecie nad tym, co w życiu najważniejsze – mówiła Bogumiła Olbryś.

To właśnie ta współpraca sprawia, że podobne inicjatywy mają realny wpływ na młodych ludzi.

Więcej niż konkurs

Choć wydarzenie miało formę konkursu, jego znaczenie wykraczało poza rywalizację.

Dla uczestników była to okazja do zatrzymania się nad przesłaniem Jana Pawła II i próby przełożenia go na wła-

sny język rysunek, tekst czy interpretację.

Fundament na przyszłość

– To właśnie takie inicjatywy budują fundamenty przyszłości opartej na wartościach – podkreślali organizatorzy.

I trudno się z tym nie zgodzić.

Bo choć nagrody i wyróżnienia mają swoją wagę, najważniejsze wydaje się to, co zostaje wrażliwość, refleksja i próba zrozumienia świata, w którym młodzi ludzie będą kiedyś podejmować własne decyzje.

Relacja w Telewizji Narew i na www.narew.info



„Tylko miłość jest twórcza” – poruszające świadectwo w Łomży



Łomża była miejscem wyjątkowego spotkania ewangelizacyjnego pod hasłem „Tylko miłość jest twórcza”, które miało miejsce w dniu 20 marca 2026 r. Wydarzenie zorganizował Instytut Trójcy Świętej w Łomży pod kierownictwem dyrektora Instytutu ks. Andrzeja Święcińskiego. Gościem spotkania był aktor Marcin Kwaśny, znany m.in. z roli św. Maksymiliana Kolbego w filmie *Triumph of the Heart*. Artysta spotkał się z uczestnikami zajęć Instytutu, dzieląc się osobistym świadectwem wiary i nawrócenia.

W wydarzeniu uczestniczyli także zaproszeni goście, m.in. biskup Tadeusz Bronakowski, kapłani diecezji łomżyńskiej, przewodniczący Rady Miasta Łomża, dyrektorzy łomżyńskich szkół, a także franciszkanin o. Remigiusz Trocki, który był wykładawcą podczas zjazdu Instytutu Trójcy Świętej 21 marca 2026 roku.

Jak podkreślał Marcin Kwaśny, do takich spotkań nie przygotowuje się w tradycyjny sposób. – „To Bóg mówi. Ja jestem tylko narzędziem” – zaznaczył. Przed wystąpieniem przystąpił do spowiedzi, aby – jak mówił – świadcząc „z czystym sercem”.

Droga od zagubienia do wiary

Podczas spotkania aktor opowiadał o swoim życiu przed nawróceniem. Choć był ochrzczony i przyjął sakramenty, jak sam przyznał – nie znał Boga. W wieku 16 lat odszedł od wiary, wybierając życie skoncentrowane na sobie.

– „Postawiłem siebie w centrum. To była miłość własna, ale niszcząca” – mówił, nawiązując do myśli Bernarda z Clairvaux.

W kolejnych latach zmagał się z uzależnieniami i poczuciem pustki. Przełom nastąpił w 2013 roku, podczas spotkania wspólnoty AA w kaplicy Matki Bożej Cudownego Medalika. Tam wypowiedział krótką modlitwę: „Jezu, jeśli istniejesz – pomóż mi”. Jak relacjonował, to doświadczenie całkowicie odmieniło jego życie.

Nawrócenie i nowe życie

Po tym wydarzeniu rozpoczął drogę duchowej przemiany. Ze-

rwiał z nalogami, a ważnym momentem była spowiedź, którą określił jako doświadczenie głębokiego uwolnienia.

– „Wyszedłem wolny. Po raz pierwszy patrzyłem na ludzi bez uprzedzeń i pożądaniami” – wspominał.

Nie ukrywał, że jego droga nie była łatwa. Po nawróceniu przeżył rozpad małżeństwa i chwile zwątpienia. Szukał odpowiedzi, odwiedzając sanktuaria i pogłębiając modlitwę.

Podkreślał znaczenie codziennego zawierzenia Bogu oraz modlitwy różańcowej, do której zachęcał także św. Maksymilian Maria Kolbe – postać, w którą wcielił się na ekranie.

Świadectwo wiary i wspólnoty

Ważnym elementem wydarzenia była konferencja ks. Andrzeja Święcińskiego, który szerzej omówił nauczanie św. Bernarda o czterech stopniach miłości – od egoizmu po całkowite oddanie Bogu. Podkreślał, że prawdziwa wiara dojrzewa w doświadczeniu i prowadzi do zaufania nawet w sytuacjach trudnych i niezrozumiałych.

Kapłan zwrócił uwagę, że człowiek wierzący jest zaproszony, by przejść od pytania „Gdzie jest Bóg?” do aktu zawierzenia. Przywołując historię obozu Auschwitz-Birkenau oraz postawę św. Maksymiliana Marii Kolbego, wskazał na przykład miłości, która zwycięża nawet w obliczu cier-



pienia.

Podczas spotkania swoje świadectwo wygłosili również małżonkowie Marzena Mielanżuk i Piotr Mielanżuk. Opowiadali o tym, jak wspólna droga wiary oraz udział w formacji Instytutu Trójcy Świętej pomogły im umocnić relację małżeńską, odnaleźć głębszy sens codzienności i budować życie oparte na zaufaniu Bogu. Podkreślali znaczenie wspólnoty oraz systematycznej pracy duchowej, która przekłada się na konkretne decyzje i postawy w życiu rodzinnym.

Wezwanie do działania

Organizatorzy podkreślali, że wiara nie może ograniczać się do życia prywatnego. – „Nie możemy zamknąć się w sali. Świętość musi przekładać się na rzeczywistość społeczną” – zaznaczył dyrektor Instytutu.

Podczas spotkania wybrzmiało także wezwanie do budowania jedności i szacunku. Zwróco-

soń cykliczny, tworząc przestrzeń do spotkania, świadectwa wiary i formacji duchowej.

Zaproszenie

Najbliższe spotkanie ewangelizacyjne odbędzie się 22 maja 2026 r. w Ostrołęce pod hasłem:

ROZPAL W SOBIE DAR

W programie:

– występ muzyczny NiemaGOTu oraz świadectwo wiary

– Aleksandra Maciejewska (wokalistka) oraz Jakub Blycharz (autor tekstów)

– katecheza ks. Andrzeja Święcińskiego, założyciela ITS

– świadectwo Marcina Pikulińskiego, studenta II roku ITS

22 maja, godz. 19:00

Spotkanie otwarte dla wszystkich

Wyższa Szkoła Administracji Publicznej w Ostrołęce
ul. Korczaka 73, Ostrołęka



Jarmark jak dawniej. Ciechanowiec wrócił do swojej tradycji



Zapach świeżego chleba, gwar rozmów, ręcznie robione ozdoby i smak potraw, które pamiętają pokolenia. W Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu odbył się jarmark na świętego Wojciecha – wydarzenie, które nie tylko przyciąga odwiedzających, ale przede wszystkim przywraca pamięć o dawnych tradycjach.

To właśnie tutaj, w historycznym otoczeniu muzeum, można było zobaczyć, jak wyglądały targi sprzed lat – nie jako rekonstrukcję, ale żywe doświadczenie.

Tradycja, która ma swoje korzenie

– Sięgamy do bardzo głębokiej historii, bo Ciechanowiec słynął

z jarmarków i targów. Jarmark na świętego Wojciecha był jednym z największych w roku – przypomina Dorota Łapiak.

Jak dodaje, nie były to jedynie miejsca handlu.

– To były wydarzenia. Towarzyszyły im występy, przyjeżdżały różne trupy teatralne. To była nie tylko sprzedaż, ale też kultura i rozrywka – podkreśla.

Dzisiejszy jarmark jest więc próbą odtworzenia tej atmosfery – spotkania, wspólnoty i wymiany, która wykracza poza sam handel.

Smaki pogranicza

Jednym z najmocniejszych

punktów jarmarku były stoiska kół gospodyń wiejskich. To one przyciągały zapachem i smakiem.

– Przygotowujemy tradycyjne jedzenie z pogranicza Mazowsza i Podlasia – mówią gospodynie z Koła Gospodyń Wiejskich w Tymiankach-Buciach.

Na stołach pojawiły się m.in. baba ziemniaczana, pyzy z mięsem, domowy chleb i ciasta.

– Naszą specjalnością są pierogi. Szczególnie te z kaszą gryczaną – dodają, podkreślając, że to właśnie one stały się ich rozpoznawalnym znakiem.

Rękodzieło, które wraca do łask

Jarmark to nie tylko jedzenie, ale też powrót do dawnych umiejętności. W jednej z izb muzealnych można było zobaczyć pokaz wycinania papierowych firanek – zapomnianej dziś formy zdobienia wnętrza.

– Dawniej każda gospodyni wykonywała je samodzielnie, najczęściej przed świętami – tłumaczy Agnieszka Kiersnowska.

Jak wyjaśnia, wzory powstawały często z pamięci, a narzędzia były proste – nożyce, nóż, czasem dłuto.

– To było łatwe i trudne za-

razem. Wystarczyło kilka cięć, by powstało coś efektownego – dodaje.

Papierowe firanki, podobnie jak ozdobne „pajaki” zawieszane pod sufitem, były próbą przeniesienia do wiejskich chat estetyki znanej z dworów i kościołów.

Jarmark to coś więcej niż wydarzenie

Choć pogoda nie rozpieszczała, frekwencja i atmosfera pokazały, że takie wydarzenia mają sens.

– To początek cyklu spotkań w muzeum – mówią uczestnicy, licząc, że kolejne odsłony przyciągną jeszcze więcej odwiedzających.

Bo jarmark w Ciechanowcu nie jest tylko powrotem do przeszłości. To także sposób na budowanie współczesnej tożsamości regionu – opartej na tradycji, ale żywej i obecnej tu i teraz.

Między historią a współczesnością

Spacerując między stoiskami, trudno było oprzeć się wrażeniu, że historia nie jest tu zamknięta w gablotach.

Jest w smaku potraw, w ręcznie wycinanych wzorach, w rozmowach i w tym, że ludzie wciąż chcą wracać do tego, co było kiedyś – nie z nostalgii, ale z potrzeby ciągłości.

Z ziemi wróciła historia. Odkrycie przy bulwarach nad Narwią

To miały być zwykłe prace ziemne przy budowie bulwarów nad Narwią. Tymczasem spod warstw ziemi wyłonił się fragment dawnej Łomży, pozostałości fundamentów obiektu, który jeszcze na początku XX wieku pełnił ważną funkcję w życiu miasta.

Chodzi o tzw. „wodokaczkę”, czyli dawną stację poboru wody, z której korzystali mieszkańcy, zanim w Łomży powstała sieć wodociągowa.

Ślad dawnego systemu zaopatrzenia w wodę

– To pozostałości fundamentów wieży ciśnienia, nazywanej kiedyś wodokaczką. Było to miejsce, gdzie pobierano wodę ze studni i rozwożono ją po mieście – wyjaśnia Przemysław Bogdanowicz.

Obiekt pochodzi z około 1902 roku, czyli z czasów Guberni



Łomżyńskiej. Wówczas brakowało infrastruktury wodociągowej, a zaopatrzeniem mieszkańców zajmowali się tzw. „woziwodowie”, którzy przyjeżdżali w to miejsce i rozwozili wodę beczkowozami.

Zachowane fundamenty mają około 7 na 7 metrów wewnętrznego obrysu, przy czym – jak zaznaczają archeolodzy – ich kształt nie jest idealnie regularny.

Co dalej z odkryciem?

Na razie odkrycie zostało zabezpieczone, a jego przyszłość zależy od decyzji konserwatora zabytków i władz miasta.

– Chcielibyśmy, żeby to zostało zachowane. Możliwe jest np. zaznaczenie obrysu obiektu w nawierzchni albo ustawienie makiety i tablicy informacyjnej – mówi Sławomir Zgrzywa.

Jak dodaje, ewentualna odbudowa wymagałaby osobne-



z historią i turystyką działa na plus. Łomża może wykorzystać swoje położenie i historię, by przyciągać turystów – dodaje.

Między historią a inwestycją

Odkrycie pojawiło się w trakcie realizacji jednej z większych miejskich inwestycji – budowy bulwarów nad Narwią. To oznacza, że konieczne będzie znalezienie kompromisu między ochroną zabytku a kontynuacją prac.

Pomysł na nową atrakcję miasta

Odkrycie już teraz wywołało zainteresowanie nie tylko archeologów, ale i mieszkańców oraz samorządowców.

– Widać, że z ziemi wychodzą dawne historie. To pokazny obiekt i warto byłoby go w jakiś sposób wyeksponować – mówi radny Marcin Mieczkowski.

Jak podkreśla, takie miejsca mogą stać się elementem budowania atrakcyjności miasta.

– Każda inicjatywa związana

z historią i turystyką działa na plus. Łomża może wykorzystać swoje położenie i historię, by przyciągać turystów – dodaje.

Odkrycie pojawiło się w trakcie realizacji jednej z większych miejskich inwestycji – budowy bulwarów nad Narwią. To oznacza, że konieczne będzie znalezienie kompromisu między ochroną zabytku a kontynuacją prac.

Na razie nie zapadły ostateczne decyzje, ale jedno jest pewne – fragment dawnej infrastruktury wodnej przypomni, jak wyglądało życie w Łomży ponad sto lat temu.

– Może warto w tym miejscu odtworzyć dawną wieżę ciśnienia, która pełniłaby rolę punktu widokowego. Tym bardziej, że na bulwarach zaplanowana jest budowa takiego punktu – sugeruje Artur Filipkowski.

To, czy stanie się ona widocznym elementem przestrzeni publicznej, zależy od decyzji, które zapadną w najbliższych miesiącach.

Relacja w telewizji Narew i na www.narew.info

„Prezydent Miasta Łomża podaje do publicznej wiadomości, że w jego siedzibie przy ul. Stary Rynek 14 w Łomży, na tablicy ogłoszeń wywieszony został wykaz nieruchomości, stanowiącej własność Skarbu Państwa, położonej w Łomży przy ul. Polowej 11A, przeznaczonej do oddania w użyczenie”.

SIŁA TRADYCJI, POTĘGA SMAKU

Piątnica
L. Kosakowski G. Karwowski

ul. Stawiskowska 53 B
18-421 Piątnica
tel. 86 219 13 34

100-letnia tradycja zobowiązuje

ul. M.C. Skłodowskiej 1 Łomża
ul. Sikorskiego 27 Łomża
ul. Sienkiewicza 2 Łomża
ul. Bernatowicza 6 Łomża
ul. Kołłątaja 1A/17 Łomża
ul. Przykoszarowa 22 Łomża
ul. Stacha Konwy 11 Łomża
ul. Wyszyńskiego 4D Zambrów
ul. Wojska Polskiego 31 Zambrów

SULIMA

TELEWIZJA
narewOGLĄDAJ NA **140** KANAŁEvectra
multiMedia**USŁUGI REMONTOWO-BUDOWLANE**

Usługi dekarские- Perfekt dach: pokrycia dachowe, wymiana konstrukcji dachowych, kominy z klinkieru, podbitki, montaż okien dachowych i włazów, materiały. Łomża, Boguszyce 17, Łukasz Just. Tel. 508 637 509.

PERFEKT
dach

IWBUD Iwona Wiśniewska wypożyczalnia sprzętu budowlanego i ogrodniczego: -młoty wyburzeniowe i inne -zagęszczarki -rusztowania, piły spalinowe - kosiarki, wykaszarki do trawy, areator - sprzęt rolniczy Łomża, ul. Nowogrodzka 44B. Tel. 600 011 914.

ZIBI Zbigniew Gierwatowski. Usługi wykończeniowe: profesjonalne układanie płytek łazienkowych, malowanie i szpachlowanie, układanie paneli, tapetowanie oraz przeróbki hydrauliczne. Duże doświadczenie w branży. Tel. 606 880 197.

Usługi wykończeniowe-Zibi - Zbigniew Gerwatowski układanie płytek w łazienkach, malowanie, szpachlowanie, układanie paneli, tapetowanie oraz przeróbki hydrauliczne. Duże doświadczenie w branży. Tel. 606 880 197

Usługi hydrauliczne PLUMBER Sobociński Sławomir:
instalacje CO, instalacje wodno-kanalizacyjne, montaż urządzeń sanitarnych, kotłownia (olejowe, gazowe, węglowe), kolektory słoneczne, pełen zakres usług.
Tel. 516 376 389.

DOM

EDWAL: meble na zamówienie. Projekt gratis. Tel. 86 218 79 53, 601 804 117.

USŁUGI FINANSOWE

E-dyt biuro rachunkowe, Edyta Sokołowska - twoja pewność w rozliczeniach z Urzędem Skarbowym i ZUS. Zapraszamy: NOWY ADRES Łomża,



ul. Nowogrodzka 155 d. Tel. 862 173 474, 606 728 258.

Usługi wykończeniowe -ZIBI Zbigniew Gerwatowski układanie płytek w łazienkach, malowanie, szpachlowanie, układanie paneli, tapetowanie oraz przeróbki hydrauliczne. Duże doświadczenie w branży. Tel. 606 880 197

USŁUGI RTV-AGD

Serwis agd naprawa ekspresów do kawy, ul. B.Prusa 14 lok 74 telefon kontaktowy 789 762 190.

Zakład usługowy RTV - Marek Brzeziak ul. Wojska Polskiego 26A, Łomża. Tel. 862 115 343, 696 884 735. Usługi w zakresie naprawy: TV, DVD VCR, KAMERY, LAPTOPY, MONITORY KOMPUTEROWE I INNE oraz montaż anten TV i SAT. www.brzeziakrtv.pl

SALE WESELNE, USŁUGI WIDEOFILMOWANIE, ZESPOŁY MUZYCZNE

Fotografia ślubna, portretowa i okolicznościowa. rafallesicki.com. Tel. 600 455 252.

Wesela, imprezy okolicznościowe, muzyka romska. Gra, śpiewa i tańczy „Dzudli”. Gwarancja dobrej zabawy. Tel. 698 621 178.

MOTORYZACJA

AUTOZŁOMOWANIE, SKUP AUT DO DEMONTAŻU, ODBIÓR U KLIENTA. DOBRE CENY. 18-400 Grzymały k. Łomży. Tel. 602 259 306, 734 857 500.

Elektromechanika samochodowa. Kompleksowy serwis klimatyzacji, nabijanie, odgrzybianie, sprawdzenie szczelności. Stara Łomża p/sz., ul. Akacjowa 5. Tel. 518 362 426.

Sprzedam Skodę Octavię kombi 1,9 TDI z 2006 roku. Bogate wyposażenie w dobrym stanie. Tel. 604 525 561.

Skup aut - najlepsze ceny w regionie wszystkie marki, odbiór lawetą. Kupię twoje auto także bez OC, przeglądu oraz uszkodzone. Tel. 791 824 326.

Sprzedam Nissan Qashqai, rok 2009, benzyna, kamera cofania, składane lusterka, dach panoramiczny. Tel: 793 692 086

Skup aut - najlepsze ceny w regionie, wszystkie marki, odbiór lawetą. Kupimy Twoje auto także bez OC, przeglądu oraz uszkodzone. Tel: 791 824 326

Sprzedam części samochodowe VW GOLF II 1,6 kat Tel 696 904 345

Sprzedam Toyotę Yaris z 2019 roku, poj. 1545 120 KM, przebieg 52 tys. oraz przyczepa lekka syland 2004 rok, przyczepa ciągnikowa Autosan rok pr. 1987. Tel. 795 417 299.

Sprzedam oryginalne części do samochodu VW Golf II 1,6 KAT. Tel. 696 904 345.

Sprzedam Hyundai Tucson 2,0 CRDi Premium, rok prod. 2009, drugi właściciel, Zapraszam do kontaktu 606 726 449.

Sprzedam oryginalne części do samochodu Volkswagen Golf II 1,6 Kat tel. 696-904-345

Sprzedam Opel Antara rok produkcji 2012, stan bardzo dobry, Napęd: 4 Koła, diesel, silnik: 2,2 automat, przebieg: 200tyś. km, cena: 29 500 zł tel. 666 261 598

Sprzedam Forda FIESTA pojemność 1242/44kw rok produkcji 2010 przebieg 152 tysiące benzyna tel. 727 673 363

ZDROWIE/URODA

Specjalista foniatra-otolaryngolog Liliana U. Lechowicz. Tel. 086 218 22 29, 604 504 694.

Zabierz rodzinę bądź przyjaciół do przylutnego domu w Balikach „Domek u Zosi”.
Tel. 501 627 081.

RÓŻNE/SPRZEDAM

Sprzedam 25 bel sianokiszonki- 150 zł sztuka, ładowacz Cyklop - 5 tys. zł, Ursus C-330 M z 1990 roku, stan bdb 32 tys. zł. Separator komórek somatycznych - 7 tys. zł. Tel. 515 830 196.

Serwis domowy. Drobne naprawy: malowanie, szpachlowanie, drobne usługi hydrauliczne, elektryczne. Tel. 694 013 539, 452 648 409.

Drobne naprawy, malowanie, szpachlowanie, usługi elektryczne i hydrauliczne, glazura i terakota. Tel. 452 648 409 lub 694 013 539.

Usługa Badanie instalacji elektrycznych budynku- badanie elektryczne 5-letnie. Marek Modzelewski tel. 533 550 051

Sprzedam las do wycięcia tel. 888 417 413

Sprzedam gospodarstwo rolne lub wydzierzawie, 9 km od Łomży oraz wydzierzawie działkę pod pole namiotowe na mazurach. Okolice Pisz- Orzysz. Tel. Kontaktowy: 727490070

4) Sprzedam fotel w kolorze butelkowej zieleni. Wymiary: szer. 80cm, głębokość 75cm, wys. 95cm. Cena 250zł. Wszystkie ceny do negocjacji. tel. 609 881 002 lub 603 957 750

Sprzedam kosiarkę dyskową Vicon 240 rok prod.2009, zbiornik na mleko 1700 litrów, Siewnik Mazur czteromotorowy i RCW3 oraz przenośnik łańcuchowy do zboża 11 metrów. tel. 692 487 541

Oferuje usługę rozliczania PIT-ów za rok 2025 i korekty PIT-ów z lat poprzednich. Kontakt telefoniczny 790-297-707 lub adres @ pokamila@wp.pl

Sprzedam Kredens w stylu vintage. Drewno, wysoki połysk.

120 x 45 (głębokość dolnej szafki) x 160 cm. Głębokość górnej części - 30 cm. Mebel jest na wysokich (23 cm) nóżkach (na załączonych zdjęciach nóżki są odkręcone). Stan dobry z widocznymi ubytkami w fornirze. Odcień ciemny orzech. Załączam wszystkie zdjęcia, jakie udało mi się zrobić w niezbyt korzystnym oświetleniu. Zapraszam do obejrzenia. Cena 350 zł. tel.609 881 002 lub 603 957 750

Wynajmę lokal 50m2 ul. Mickiewicza w Łomży tel. 508 085 746

Oddam małą pralkę Kasię bezpłatnie. tel. 511 578 693

Sprzedam drewno z lasu (przycinka) tel. 888 417 413

Sprzedam komplet wypoczynkowy mało używany dwie kanapy i fotel-kolor beż z brązem. Cena do uzgodnienia. tel. 511 849 937

Wynajmę lokal o powierzchni 50 metrów kwadratowych z łazienką, parter - witryny, centrum miasta Łomży Tel: 606 878 444

ŁOMŻA, UL. KRÓTKA 4A

USŁUGI SZEWSKIE I KRAWIECKIE

ORAZ

RENOWACJA MEBLI TAPICERSKICH

TEL: 509 903 146

Zakład Ramiarski przy ulicy Rządowej 9a

OPRAWA OBRAZÓW

galeria autorska pamiątki o Łomży ramy na wymiar cłoce passo-partout

zapraszam codziennie od 9-14 i od 16-17 w soboty od 10-13

DZIAŁKA I OGRÓD KONARZYCE

OFERTA rośliny iglaste rośliny liściaste na zamówienie oraz kwiaty i byliny

ul. Łomżyńska 517, Konarzyce +48 602 499 457

CENTRUM SZKOLEŃ BHP i PPOŻ „WIKTOR”

mgr Agnieszka Skorupska tel: 501 627 081

NEXUSAUTO (N)

POLMO MECHANIKA POJAZDOWA

OFERUJEMY

- mechanika pojazdowa
- serwis klimatyzacji
- diagnostyka komputerowa
- (DPF, EGR, CHIPTUNNING)
- wymiana opon
- holowanie
- sprzedaż części

Piątnica, ul. Stawiskowska 34 86 216 33 58 • 606 250 600

Dla stałych klientów spawanie plastików GRATIS!

BLACHARSTWO - LAKIERNICTWO

SAMOCHEODOWE

Janusz Dziemiński Rogienice Wielkie ul. Łazy 15

tel. 603 943 572, tel. dom 86 218 06 63 po 20

MECHANIKA POJAZDOWA

Andrzej Boguski Jarnuty, tel. 86 216 97 03

tel. 503 010 038

MONTAŻ INSTALACJI LPG

- Elektronika - Diagnostyka - Mechanika

Komputerowa diagnostyka samochodów osobowych ciężarowych i ciągników rolniczych

Serwis i naprawa klimatyzacji

Łomża. Czysta Rzeka, czyste intencje. Lokalna energia, która procentuje

Nie trzeba wielkich kampanii, by zmieniać świat. Czasem wystarczy kilka worków, para rękawic i wspólny mianownik: odpowiedzialność. W Łomży znów zadziałał ten prosty, ale skuteczny model społecznego działania. Operacja Czysta Rzeka wróciła nad Narew i pokazała, że lokalność ma siłę większą niż niejeden budżet marketingowy.



Nad brzegami Narew spotkali się mieszkańcy, społecznicy i ci, którym po prostu „chce się

chcieć”. Wspólnym wysiłkiem porządkowali przestrzeń, która dla wielu jest czymś więcej niż tylko

krajobrazem jest częścią codzienności, tłem spacerów, rozmów i chwil ciszy.

Na pierwszej linii operacyjnej stanęła grupa Morsy Łomża, z Karolem Szejno na czele inicjatora, który potrafi przekuć idee w działanie. To dzięki takim liderom lokalne projekty nie kończą się na deklaracjach, ale zamieniają w konkret.

Efekt? Ponad dwie tony zebranych odpadów. Liczba, która robi wrażenie – ale jeszcze ważniejsze jest to, co kryje się za nią: współpraca, konsekwencja i rosnąca świadomość mieszkańców. Uczestnicy zgodnie podkreślali, że śmieci było mniej niż w ubiegłym roku. To nie tylko dobra

wiadomość. To mierzalny sygnał zmiany.

W powietrzu unosiło się coś więcej niż wiosenny zapach rzeki. Było poczucie sensu. Bo kiedy lokalna społeczność bierze sprawy w swoje ręce, zmienia się nie tylko przestrzeń – zmienia się sposób myślenia. A to już kapitał, który trudno przecenić.

Łomża zdała ten egzamin. Zebrano ponad dwie tony odpadów, twardy dowód, że wspólne działanie ma realną skalę i sens. Uczestnicy operacji zainwestowali w coś, co naprawdę procentuje w odpowiedzialności. Teraz utrzymajmy ten kurs, bo najcenniejszy kapitał tej akcji to nie tylko czysta rzeka, ale nawyk, który zostaje.

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11f ust. 3 - ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. – o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U.2024.311 t.j.) tekst jednolity: Dz.U.2023.162) zawiadamiam, że po rozpatrzeniu wniosku Prezydenta Miasta Łomża znak: BUD.6740.6.3.2026 z dnia 09.03.2026 r., uzupełnionego dnia 30.03.2026 r.;

Wydano decyzję Nr 3/D/26 z dnia 24.04.2026 r. o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą: „Przebudowa z rozbudową ul. Sybiraków w Łomży polegającą na budowie drogi dla pieszych i rowerów wraz z przebudową niezbędnej infrastruktury technicznej na działkach stanowiących własność inwestora; obręb 0001 Łomża, dz. nr ewid.: 12189/2, 12218/2, 12577/2, 12285/7, 12284/8, 12577/1 oraz działkach powstałych w wyniku podziału; 12285/8 i 12284/10.

Zatwierdzono projekt podziału nieruchomości, które planowane są do przejęcia przez jednostkę samorządu terytorialnego o identyfikatorach; działki nr 12285/6 na działkę nr 12285/8 i nr 12285/9, działki nr 12284/9 na działkę nr 12284/10 i nr 12284/11.

Nadano decyzji rygor natychmiastowej wykonalności.

Z treścią decyzji można zapoznać się w Urzędzie Miejskim w Łomży, ul. Nowa 2, 18-400 Łomża, pok. 334.

Od decyzji przysługuje odwołanie do Wojewody

Podlaskiego w Białymstoku za pośrednictwem Prezydenta Miasta Łomża w terminie 14 dni od dnia jej doręczenia.

Zgodnie z art. 127a § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2024.572 t.j.), w trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec organu administracji publicznej, który wydał decyzję. Natomiast w myśl art. 127a § 2 ww. ustawy, z dniem doręczenia organowi administracji publicznej oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna. Decyzja podlega wykonaniu przed upływem terminu do wniesienia odwołania, jeżeli jest zgodna z żądaniem wszystkich stron lub jeżeli wszystkie strony zrzekły się prawa do wniesienia odwołania, zgodnie z art. 130 § 4 ww. ustawy.

Zawiadomienie oraz doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia opublikowania niniejszego obwieszczenia, które dodatkowo zostaje podane do publicznej wiadomości w drodze obwieszczeń zamieszczonych na tablicy ogłoszeń w urzędzie, na stronie internetowej BIP Urzędu Miejskiego Łomży oraz w prasie lokalnej.

Z up. Prezydenta Miasta
Piotr Serdyński
ZASTĘPCA PREZYDENTA MIASTA

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11f ust. 3 - ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. – o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U.2024.311 t.j.) tekst jednolity: Dz.U.2023.162) zawiadamiam, że po rozpatrzeniu wniosku Prezydenta Miasta Łomża znak: BUD.6740.6.4.2026 z dnia 09.03.2026 r., uzupełnionego dnia 30.03.2026 r.;

Wydano decyzję Nr 4/D/26 z dnia 24.04.2026 r. o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą: „Przebudowa z rozbudową ul. Kazańskiej polegającą na budowie drogi dla pieszych i rowerów wraz z przebudową niezbędnej infrastruktury technicznej na działkach stanowiących własność inwestora; obręb 0001 Łomża, dz. nr ewid.: 12190, 12192/1, 12194/1, 12194/4 oraz działkach powstałych w wyniku podziału; 12191/10, 12193/6, 12193/8, 12193/4, 12194/7, 12194/9, 12194/9 i 12196/7.

Zatwierdzono projekt podziału nieruchomości, które planowane są do przejęcia przez jednostkę samorządu terytorialnego o identyfikatorach; działki nr 12191/9 na działkę nr 12191/10 i nr 12191/11, działki nr 12193/3 na działki nr 12193/6 i 12193/8 oraz nr 12193/7, działki nr 12193/1 na działkę nr 12193/4 i nr 12193/5, działki nr 12194/5 na działkę nr 12194/7 i nr 12194/8, działki nr 12194/6 na działkę nr 12194/9 i nr 12194/10, działki nr 12196/6 na działkę nr 12196/7 i nr 12196/8.

Nadano decyzji rygor natychmiastowej

wykonalności.

Z treścią decyzji można zapoznać się w Urzędzie Miejskim w Łomży, ul. Nowa 2, 18-400 Łomża, pok. 334.

Od decyzji przysługuje odwołanie do Wojewody Podlaskiego w Białymstoku za pośrednictwem Prezydenta Miasta Łomża w terminie 14 dni od dnia jej doręczenia.

Zgodnie z art. 127a § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2024.572 t.j.), w trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec organu administracji publicznej, który wydał decyzję. Natomiast w myśl art. 127a § 2 ww. ustawy, z dniem doręczenia organowi administracji publicznej oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna. Decyzja podlega wykonaniu przed upływem terminu do wniesienia odwołania, jeżeli jest zgodna z żądaniem wszystkich stron lub jeżeli wszystkie strony zrzekły się prawa do wniesienia odwołania, zgodnie z art. 130 § 4 ww. ustawy.

Zawiadomienie oraz doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia opublikowania niniejszego obwieszczenia, które dodatkowo zostaje podane do publicznej wiadomości w drodze obwieszczeń zamieszczonych na tablicy ogłoszeń w urzędzie, na stronie internetowej BIP Urzędu Miejskiego Łomży oraz w prasie lokalnej.

Z up. Prezydenta Miasta
Piotr Serdyński
ZASTĘPCA PREZYDENTA MIASTA

KS Handball Łomża kończy sezon porażką

W miniony weekend dobiegł końca sezon 2025/26 w I Lidze piłki ręcznej kobiet. Swoją debiutancką kampanię na tym poziomie rozgrywkowym rozegrała drużyna KS-u Handball Łomża, która chociaż przegrała ostatnie spotkanie, to najpewniej utrzyma się w I lidze.

KS Handball Łomża mocno świętował awans do I Ligi Kobiet, który udało się wywalczyć przed rokiem. Jednocześnie cały zespół miał świadomość tego, że poziom w tych rozgrywkach będzie znacznie wyższy, a o kolejne zwycięstwa trzeba się będzie bardzo mocno starać. Podopieczne trener Anety Kutny w zakończonych

już rozgrywkach miały gorsze i lepsze momenty, ale ostatecznie najpewniej w następnym sezonie również zagrają w I lidze! W kończącym rozgrywki starciu zawodniczki z Łomży musiały uznać wyższość najlepszego zespołu ligi – Marcovii Marki, która na swoim parkiecie wygrała 37:26. Najskuteczniejsze po naszej stronie tego dnia były siostry Szymborskie – Amanda rzuciła 9 bramek, a Aleksandra 6 goli. Ostatecznie KS Handball Łomża w obecnych rozgrywkach zanotował 4 zwycięstwa i 16 porażek, co daje ostatecznie 11. miejsce w grupie. Tyle tylko, że w najbliższych tygodniach ma odbyć się walne zgromadzenie

osób odpowiedzialnych za rozgrywki piłki ręcznej kobiet, a grupy i ligi mają zostać zreformowane. Z tego co słychać istnieje spora szansa, że po wprowadzonych zmianach KS Handball Łomża ponownie wystąpi w I-ligowych rozgrywkach. Trzymamy kciuki, aby faktycznie tak się stało i dziękujemy naszym szczypiornistkom za dostarczone w zakończonych rozgrywkach emocje!



Premierowe zwycięstwo Tarnogrodzkiego w ŁKS-ie Łomża

ŁKS Łomża w dwóch pierwszych spotkaniach pod wodzą nowego trenera nie zdołał odnieść zwycięstwa. Tym razem Biało-Czerwoni prowadzeni przez Macieja Tarnogrodzkiego wybrali się do Wikielca, aby tam zmierzyć się z miejscowym GKS-em. Jak się okazało, łomżanie wrócili do domu z kompletem punktów.

ŁKS Łomża przystępował do rywalizacji z GKS-em Wikielec po dwóch kolejnych spotkaniach ligowych bez zwycięstwa. Rywal walczący o utrzymanie wydawał się jednak idealnym na przełamanie, chociaż wiadomo było, że punkty same się nie zdobędą. I dość nie-

oczekiwanie do właśnie GKS Wikielec wyszedł z dobrą kontrą, którą strzałem po bliższym słupku zakończył w 20. minucie gry Stolic. W kolejnych fragmentach spotkania ŁKS Łomża miał inicjatywę i stwarzał sobie sytuacje, co poskutkowało wyrównaniem wyniku jeszcze przed przerwą. Sprytnie rozegrany rzut wolny z bocznej części boiska znakomicie wykorzystał Bartłomiej Olszewski. Obronca ŁKS-u uderzył z pierwszej piłki w samo okienko bramki rywala i w 31. minucie gry ŁKS cieszył się z wyrównania. Po zmianie stron oba zespoły mia-

ły swoje okazje do zdobycia bramki, ale finalnie to wyżej notowana ekipa z Łomży dopięła swego. Prostopadłe podanie ze środka pola znakomicie wykorzystał Hubert Antkowiak, który nie pomylił się w sytuacji sam na sam. Tym samym Biało-Czerwoni dopisali do swojego konta 3 oczka i pozostają w grze o awans do Betclit 2. Ligi. Było to jednocześnie pierwsze zwycięstwo trenera Tarnogrodzkiego. Kolejne starcie ŁKS Łomża rozegra w najbliższą niedzielę na swoim stadionie. Rywalem będzie aktualny lider rozgrywek – Legia II Warszawa.

Sukcesy naszych fighterów w Żyrardowie

W ostatnich dniach w Żyrardowie odbyła się bardzo ciekawa impreza sportów walki, na której nie zabrakło reprezentantów łomżyńskich klubów. Podczas zawodów High Kick zwycięstwa odnotowali między innymi fighterzy z Fight Club Łomża i Hunter Kickboxing Łomża.

Organizowana pod Warszawą, a mianowicie w Żyrardowie impreza High Kick okazała się bardzo ciekawym wydarzeniem dla kibiców sportów walki. W sumie chętnych do wzięcia udziału w różnych turniejach i walkach było około 1000 zawodników z całej Polski, a swoje reprezentacje wystawiły również łomżyńskie kluby. Hunter Kickboxing Łomża reprezentowali Karol Chodnicki i Jakub Maliszewski, którzy wygrali swoje walki przez decyzje sędziowskie. Gorycz porażki mu-

siali przełknąć natomiast Piotr Kowalewski i Piotr Napiórkowski. W dobrych humorach do domów wrócili również podopieczni Huberta Sulewskiego reprezentujący barwy Fight Club Łomża. Brajan Słomiński wywalczył na imprezie 2. miejsce w MMA, natomiast inni zawodnicy stawali na najniższym stopniu podium. W swoich dyscyplinach i kategoriach wagowych brązowe medale zdobywali: Krzysztof Biarda, Bartosz Charubin, Krystian Jastrzębski, Patryk Chaberek i Hubert Wronka. Na zmaganiach po raz pierwszy swoje umiejętności mogli zaprezentować również debutanci, którzy na pewno zdobyli cenne doświadczenie i przeżyli wspaniałą przygodę. Wszystkim uczestnikom i wyróżnionym serdecznie gratulujemy!



DZIEŃ FLAGI

Stadion Miejski w Łomży

Bieg z Flagą

2 maja

8:30 - biuro zawodów

10:00 - uroczyste podniesienie flagi Polski

10:20 - rozgrzewka

10:30 - start biegu na 24m i 204m

11:00 - start biegu głównego 2004m

Zapisy email: mosir@mosir.lomza.pl

Biało - Czerwony Turniej Piłki Nożnej

w godz. 12:30 - 15:30 Drużyny: Urząd Miejski w Łomży, Urząd Miasta Ostrołęki, Urząd Miasta Grajewo, Diecezja Łomżyńska, Straż Pożarna Łomża, MŁKS Rodzice.

dmuchańce, przekąski z grilla,
malowanie twarzy, sportowe atrakcje,
animacje dla dzieci, popcorn,
wała cukrowa.

Specjalna linia autobusu MPK Łomża

Więcej szczegółów - www.mosir.lomza.pl

Organizatorzy:



Zasmakuj
w Łomży



Partnerzy:

